

Śp. Teresa Sobol

Fot. SON



czytaj od str. 5

– strażniczka kresowej pamięci z Iwienca



Dożynki na Litwiestr. 6



Zaduszki Kresowestr. 20



Dalej niż na południestr. 37

Nie zapominajcie o nas...



ILONA GOSIEWSKA,
PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO
STOWARZYSZENIA ODRA-NIEMEN

Co mamy dalej robić? Przecież nie zamknijemy stowarzyszenia. Rozwinęliśmy wiele nowych kanałów tematycznych, działają oddziały, przychodzą nowi wolontariusze. Jednak trzon SON to kombatan- ci I i II konspiracji, a ich stale pojawiające się hasło po każdym po-

Ostatni numer kwartalnika w 2025 roku to czas podsumowań liczbowych, projektowych, ale też emocjonalnych. Te ostatnie 12 miesięcy to kolejne momenty, kiedy odchodzi pokolenie, dla którego zbudowaliśmy Stowarzyszenie Odra-Niemen. Kombatanci AK na Grodzieńszczyźnie 16 lat temu stanowili grupę ok. 200 członków Stowarzyszenia Żołnierzy AK na Białorusi. Na Wileńszczyźnie było ich kilkudziesięciu, we Lwowie kilkunastu, a w całej Polsce, w każdym województwie jeszcze setki. Dzisiaj na Kresach żyje czterech weteranów AK, mała grupka wdów po kombatantach, bardzo skromne grono sybiraków. Na Dolnym Śląsku jest mniej weteranów AK niż kiedyś samych członków środowiska AK z Wilna. Odchodzą bohaterowie polskiej wolności. Odchodzą nasi przyjaciele, z którymi razem budowaliśmy piękną międzypokoleniową społeczność. Odeszła też w tym roku Teresa Sobol, o której piszę w osobnym artykule, a która zapoczątkowała moją podróż na Kresy, potem powstanie Stowarzyszenia Odra-Niemen, a teraz prowadzenie wielkiej organizacji.

żegnaniu: Nie zapominajcie o nas... to był nasz temat przewodni dalszych aktywności. Za chwilę pożegnamy ostatnich z tego pokolenia. Co dalej z naszymi działaniami dla kombatantów? Długo o tym myślę. Zaczynam rozmowy i dyskusje w środowisku na temat szukania sposobów, aby ocalić od zapomnienia tych, którzy nam dali tyle siły, wzruszeń, przyjaźni, dali Polsce wolność. Musimy znaleźć sposób, aby nowym grupom włączającym się w działania SON pokazywać to wspaniałe pokolenie, ich postawy, patriotyzm, skromność, ale też dumę, ich pracę w miejscach pamięci. Nie wyobrażam sobie naszego stowarzyszenia

bez tych wspomnień i doświadczeń. Idziemy dalej, w przyszłość, z nowymi narzędziami, technikami, tematami, ale zawsze musimy pamiętać o naszych bohaterach, wpłatać przeszłość w teraźniejszość i przyszłość. Na szczęście pojawiają się nowe technologie, możliwości multimedialne, które mam nadzieję pomogą nam ocalić od zapomnienia wzruszenia i emocje, jakie towarzyszyły nam przez tyle lat podczas spotkań z bohaterami polskiej wolności. To jest nasze wspólne zadanie na nowy 2026 rok i kolejne lata działalności Stowarzyszenia Odra-Niemen. Bo przecież w naszych sercach wciąż brzmią te słowa: Nie zapominajcie o nas...

Nasze nowe umiejętności i przyjaźnie



EUGENIUSZ GOSIEWSKI

Pierwsza z nich to powrót do intensywnego naboru młodych wolontariuszy organizacji. Do niedawna wszyscy nieco narzekaliśmy, że wprawdzie rośnie liczba członków organizacji, ale jednak liczba młodych (i bardzo młodych) wolontariuszy Stowarzyszenia Odra-Niemen nie wzrasta. Taki stan trwał w zasadzie od pandemii koronawirusa. Pamiętam czas sprzed pandemii, kiedy w każdym roku pojawiali się co najmniej kilku młodych wolontariuszy. I każdy z nich po kilku latach działań zostawał członkiem naszej organizacji. Jednak pandemia to wstrzymała. Młodzi ludzie zamknęli się wtedy w domach i przestali być na akcjach wolontaryjnych. Po pandemii nic się nie zmieniło. Ciągłe rozmawialiśmy o tym, jak zachęcić młodzież do naszych działań. I wreszcie w 2025 roku wszystko wróciło do dobrych wzorców sprzed lat. Na-

Powoli dobiega końca 2025 rok. Rok bardzo pracowity, a zarazem bardzo owocny i dobry. Od kilku tygodni, mimo bardzo intensywnego czasu pracy, próbujemy w rozmowach podsumować ten rok i zaplanować działania w kolejnym. Myślimy o naszych sukcesach, ale również o rzeczach, z których nie jesteśmy zadowoleni. Bo trzeba przecież uczyć się na błędach. Jednak sukcesów jest znacznie, znacznie więcej niż nieudanych. Dla mnie najbardziej fascynującymi elementami roku 2025 były trzy kwestie.

plyw młodych ludzi do stowarzyszenia jest teraz bardzo intensywny. Jestem przekonany, że co najmniej kilka osób zostanie na dłużej z nami oraz naszymi działaniami. To wielka sprawa dla każdej organizacji. A my mamy satysfakcję, że już dziś przyjaźnimy się z młodymi ludźmi, którzy są uczniami, studentami, czy też młodymi absolwentami uczelni. Drugi element, który sprawia, że czuję się dumny z naszej pracy, to jakość naszego zespołu. Pamiętam czas, kiedy nieliczni członkowie organizacji pisali wnioski o dofinansowanie projektów. Niewiele większa była grupa osób, która mogła realizować projekty i nimi zarządzać. Dziś to odległa przeszłość. Wnioski w konkursach dotacyjnych pisała w roku 2025 grupa kilkunastu członków stowarzyszenia, w większości wyraźnie młodszych od nas. Większością realizowanych przez stowarzyszenie zadań zarządza również nasza organizacyjna młodzież. Zarządza świetnie, działając najczęściej o wiele sprawniej i skuteczniej od nas. Mam więc liczną grupę naszych następców. I jest to grupa znakomicie przygotowana do działania. Stworzenie takiej grupy to trudne zadanie dla osób zarządzających. Ale z pewnością w Stowarzyszeniu Odra-Niemen znakomicie się to udało, co najlepiej pokazał nam mijający rok. Ostatnim elementem, który traktuję jako wielki sukces organizacji, to rozwój działań w obszarze pomocy Polonii i Polakom za granicą. Dziś jesteśmy już na etapie zakończenia składania wniosków w konkursie polonijnym Senatu RP. Złożyliśmy 60 wniosków. Choć gdybyśmy chcieli zaspokoić wszystkie oczekiwania, które spłynęły do nas przed

konkurem lub w trakcie konkursu, wniosków byłoby znacznie więcej. Oznacza to, że środowiska polonijne mają do nas zaufanie i traktują nas jak swoich partnerów i przyjaciół. To dla nas ważne, bo nasza praca nie powinna mieć charakteru korporacyjnego, powinna być działaniem społecznym, opartym na zaufaniu i zrozumieniu. W grupie nowych partnerów polonijnych mocno zaprzyjaźniliśmy się z Polakami z północnej Anglii, którzy wspaniale działają wokół muzeum związanego z polskimi lotnikami dywizjonów bombowych walczących w II wojnie światowej w Wielkiej Brytanii. To wspaniałe środowisko – liczne, działające bardzo aktywnie, mocno zaangażowane w sprawy polskie. Mam nadzieję, że wspólnie zrealizujemy jeszcze wiele projektów. Drugim nowym środowiskiem jest grupa Polaków z Niemiec, którzy działają wokół Biura Polonii w Berlinie. Mam za sobą jeden wspólny projekt, napisaliśmy kilka kolejnych. Współpraca układa się wzorowo. Mam nadzieję, że Niemcy staną się dla nas ważnym krajem naszych działań. Szczególnie że Polonia w Niemczech jest bardzo liczna. Zatem kończy się ten dobry rok. Kończy się wieloma nowymi umiejętnościami i wieloma nowymi przyjaźniami. To dobrze. Bo przecież nadchodzący 2026 roku będzie wymagał od nas wielu chwil ciężkiej pracy. Jesteśmy na to gotowi. A Państwu, naszym czytelnikom, życzę wesołych Świąt Narodzenia naszego Pana Jezusa Chrystusa i wielu Jego łask w 2026 roku.

Czy mogło być inaczej?



BOLESŁAW BEZEG,
REDAKTOR NACZELNY

Że rządzący wówczas „beton” źle znosił stałe rozciąganie przez działaczy „Solidarności” strefy wolności, świadczyły choćby takie akcje, jak pobicie w marcu 1981 roku Jana Rulewskiego. O tym, że „ludzie radzieccy” wciąż są zdolni do wszystkiego, przekonywały szczerkowe, ale jednak docierające do nas informacje o sowieckiej interwencji w Afganista-

To już 44 lata od wprowadzenia stanu wojennego. Takie rocznice nieodmiennie nasuwają refleksję: czy wtedy historia mogła potoczyć się inaczej? Czy Karnawał Solidarności mógł trwać dalej, czy wytrzymałoby to rządzący wówczas komuniści, a zwłaszcza ich sowieccy protektorzy?

nie. Było się czego bać, ale ludzie „Solidarności” coraz mniej się bali, raz po raz pokazując władzy, że nie zamierzają się stosować do wszechobecnej cenzury, nie dadzą się więcej zwalniać z pracy za poruszanie tematów i problemów pracowniczych. Że nie zamierzają milczeć o zakazanych dotąd tematach historycznych, jak Katyń czy wojna polsko-bolszewicka 1920 r., która w dyskursie naukowym po II wojnie światowej nie istniała. Zresztą podobnie jak temat antykomunistycznego podziemia – czyli Żołnierzy Wyklętych, o których zaczęto wspominać gdzieś w 1981 r. Wielu badaczy uważa, że stan wojenny cofnął nasz kraj w rozwoju o co najmniej dekadę, a biorąc pod uwagę wpływ mocy intelektualnych, straconych wraz ze zmuszonymi do emigracji setkami tysięcy inżynierów i naukowców, to może należy mówić o dwóch lub trzech dekadach cofnięcia w rozwoju. Czy dało się tego uniknąć? Czy było możliwe, żeby ko-

muna szybciej zgodziła się na zmiany ustrojowe? To oczywisty ahistoryzm. Na takie pytania naukowcy zwykli odpowiadać: skoro tak się nie stało, to znaczy, że nie było to możliwe. Przekonał się o tym boleśnie 44 lata temu. Ówczesna komuna nie chciała nigdy oddać władzy ani się nią dzielić. Stanem wojennym rozpoczęła się dekada bezpardonowego odwetu. Ich złość rosła i wybuchała seriami pobic, aresztowań, a nawet zwykłych morderstw. To naprawdę była moralna noc, mrok i tryumf ciemnoty. Pamiętam ten tryumfalizm na twarzach osób, nazwijmy to, zaangażowanych w tzw. nomenklaturę. Ludzie tamtej władzy w niewielkim stopniu dysponowali intelektem. Potrzebowali dekady, by zrozumieć, że mogą mieć w życiu dobrze, także jeśli odpuszczą ideologię i podtrzymującą ją przemoc, ale zachowując kontrolę nad pieniędzmi. I tak się w końcu stało.



„Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.”



ODRA NIEMEN PONAD GRANICAMI. Kwartalnik Stowarzyszenia Odra-Niemen
Adres redakcji: ul. Zelwerowicza 16/3, Wrocław 53-676. NIP: 897-16-78-921
Kontakt z Redakcją: tel.: 0048 71 355 52 02, E-mail: ponadgranicami@odraniemen.org

Redaktor naczelny: Bolesław Bezeg, e-mail: b.bezeg@odraniemen.org
Redaguje zespół.
Wydawca: Stowarzyszenie Odra-Niemen
Prezes: Ilona Gosiewska, e-mail: ilgosiewska@odraniemen.org

Skład: Grzegorz Bieniecki, e-mail: info@greatio.com
Korekta: Ewa Żabska
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

PAMIĘCI TERESY SOBOL, POLKI Z IWIEŃCA NA BIAŁORUSI

Na początku 2000 roku pojechałam z mężem i znajomymi po raz pierwszy na Białoruś. Przejechaliśmy prawie 1000 km, aby dotrzeć do Iwieńca, miasteczka na skraju Puszczy Nalibockiej, gdzie w II RP stacjonował Korpus Ochrony Pogranicza. Zatrzymaliśmy się u gospodarza, którego znali moi znajomi, i na drugi dzień zostaliśmy zaproszeni na kolację do mieszkania polskiej rodziny. Nieduży domek, przy ulicy, a w środku pokój z rozsuniętym dużym stołem, na którym stały pyszności przyozdobione białą-czerwonymi dekoracjami. Przywitała nas uśmiechnięta pani, która przedstawiła się jako Teresa Sobol, szefowa Iwieńckiego Oddziału Związku Polaków na Białorusi. Potem nastąpiło wzruszające powitanie naszej grupy z Polski w przepięknej polszczyźnie, z kresowym zaśpiewem. Poczulałam się, jakbym była bardzo ważnym gościem, członkiem bardzo ważnej delegacji, ale potem, przez lata, zawsze i ja, i moi przyjaciele ze Stowarzyszenia Odra-Niemen byliśmy goszczeni równie gorąco i równie smakowicie. Po prostu i pani Teresa, i Polacy z Kresów tak przyjmują swoich gości.

Wracając do tego pierwszego spotkania, doznałam tak ogromnych wzruszeń, emocji, zawstyżenia, że nic nie wiem o Polakach z tych terenów, że do dzisiaj pamiętam to moje pierwsze spotkanie z panią Teresą jako mocne przebudzenie. Tego samego wieczora ja i mój mąż zabraliśmy rzeczy



Teresa Sobol na tle polskiego cmentarza w Starzynkach

z domu poprzedniego gospodarza i zanocewaliśmy u pani Teresy. Przez ponad 20 lat, co roku, bywałam w domu pani Teresy Sobol. Jak przyjeżdżałam z całą ekipą SON, wiadomo było, że ja zawsze nocuję w jej domu.

I tak ta pierwsza noc, z rozmowami do rana, potem wspólne przemierzanie Iwieńca, odwiedzanie polskich miejsc pamięci, spotkania z Polakami z tych terenów, opowieści o rodzinie pani Teresy i jej

męża Piotra – to wszystko spowodowało, że wracałam do domu jako inna osoba.

Przez kilka lat przyjeżdżałam z Eugeniuszem do Iwieńca w listopadzie. Stawialiśmy znicze w polskich miejscach, spotykaliśmy się z Polakami, rozmawialiśmy o ich potrzebach, organizowaliśmy pobyty uczniów w Polsce. I za każdym razem w drodze powrotnej do domu dyskutowaliśmy, że to jest nasza droga, że chcemy więcej, lepiej, mocniej, profesjonalniej współpracować z Polakami z Kresów.



Teresa Sobol przemawia na wydarzeniu w Domu Polskim w Iwieńcu



Z Teresą przed Krzyżem Straży Mogił Polskich w Iwieńcu



75. urodziny Teresy Sobol i spotkanie w jej domu



Teresa Sobol w Radiu Jasna Góra w Częstochowie



W Puszczy Nalibockiej upamiętniamy polskie miejsca pamięci; to był zawsze obowiązkowy punkt pobytu



Ukochany Iwieniec pani Teresy...



Jej duma – Polski Dom w Iwieńcu; niestety obecnie zabrany przez władze białoruskie



...i ukochana Kresowianka

Przeszliśmy też z panią Teresą trudną drogę remontu Domu Polskiego w Iwieńcu, który był jej dumą. To była dla niej bardzo ważna sprawa, bo nagle wszystkie aktywności realizowane w mieszkaniach przeniosły się do różnych sal Domu Polskiego. I widać było skalę działań polskiej społeczności z Iwieńca, a zwłaszcza ich liderki – Teresy Sobol. Działała Kresowianka, ukochany zespół pani Teresy, który przez lata prowadziła. Były lekcje języka polskiego dla kilkuset osób i wiele wydarzeń patriotycznych. To był wielki trud dla Teresy. Za tę aktywność spotkały ją represje ze strony władz białoruskich, ale satysfakcja była przeogromna. To w tym miejscu spotkaliśmy na jednym z patriotycznych wydarzeń Weronikę Sebastianowicz, dzisiaj pułkownik, szefową Stowarzyszenia Żołnierzy AK na Białorusi.

Spotkanie tych dwóch kobiet w jednym miejscu, w Domu Polskim w Iwieńcu, zrodziło Stowarzyszenie Odra–Niemen, które przez kolejne lata rozwijało się wraz z potrzebami Polaków z Białorusi, potem z Litwy, Ukrainy. A dzisiaj działamy w ponad 20 krajach, realizując ważne zadania dla Polonii i Polaków za granicą.

Do Iwieńca, już w ramach SON, przyjeżdżaliśmy z wieloma grupami starszych i młodych osób z całej Polski. Wszyscy byliśmy zakochani w miejscach, które przed nami odkrywali tamtejsi Polacy. Iwieniec i okolice (Naliboki, Starzynki, Nowogródek,

Puszcza Nalibocka) to miejsca, które pokazywała nam pani Teresa. Zapraszała do polskich rodzin, gdzie byliśmy goszczeni po królewsku. Bardzo mocno związaliśmy się z Polakami z Białorusi, a w Iwieńcu czuliśmy się jak w domu. To było miejsce Stowarzyszenia Odra–Niemen. Pani Teresa zawsze o nas dbała, abyśmy mieli gdzie mieszkać, co jeść, ale przede wszystkim poznawaliśmy historię Iwieńca, gdzie stacjonował przed wojną KOP, Puszczy Nalibockiej, którą z Teresą przejechaliśmy wzdłuż i wszerz, a w której zostały ślady po wioskach spalonych przez Niemców w czasie II wojny. Na pewno wszyscy zbudowaliśmy się patriotycznie dzięki tym



Teresa i Piotr



Teresa Sobol i Ilona Gosiewska, Iwieniec



Jedno z wielu spotkań Teresy Sobol z przyjaciółmi z SON



Szkoła w Szykuciach koło Iwieńca, dzisiaj placówka już nie istnieje, ale to był nasz pierwszy partner, dla którego realizowaliśmy projekty. Na zdjęciu pani Teresa, która przez kilka lat zarządzała tą skromną szkołą.



We Wrocławiu, podczas gali z okazji 10-lecia Stowarzyszenia Odra-Niemen

spotkaniom i rozmowom, ale ja przede wszystkim w Iwieńcu, w domu państwa Sobolów czułam się jak w rodzinie, bo to była moja druga rodzina.

Mamy w Stowarzyszeniu Odra-Niemen ogrom wspomnień związanych z kochaną Teresą Sobol. Zawsze będziemy pamiętać jej dobroć, uśmiech, pomoc, skromność, patriotyzm. Dla całej społeczności SON śmierć pani Teresy to szok i ogromna strata. Była dla nas wielką przyjaciółką, honorowym członkiem naszej organizacji. Teresa Sobol to była instytucja. Przez lata nadzorowała działania związane z zaopiekowaniem miejsc pamięci w samym Iwieńcu, w Nalibokach, Starzyńkach, w Puszczy Nalibockiej. Zajmowała się edukacją, rozwijała zespół Kresowianka, pomagała członkom miejscowego ZPB. Była za skromna jak na swoje dokonania, ale jak już występowała na jakichś wydarzeniach, to jej słowa wzruszały i przemawiały najmocniej, i były najbardziej zauważalne.

Trudno zmieścić ponad 20 lat spotkań, rozmów, wzruszeń w krótkim artykule o tak ważnej dla mnie postaci. Trochę więcej pokazują zdjęcia, ale wszyscy



Co roku przyjeżdżaliśmy z paczkami pamięci do Polaków i głównym magazynem na złożenie dań był dom państwa Sobolów



Razem z przyjaciółmi i Teresą Sobol w Puszczy Nalibockiej, w domu wujka pani Teresy



Warszawa – wizyta w Pałacu Prezydenckim i wpis do księgi pamiątkowej



Ekipa SON, państwo Piotr i Teresa Sobolowie przed ich domem

kochaną rodaczkę, skromną i oddaną sprawie polskiej na Białorusi. Na pogrzebie obecna była Andżelika Borys, szefowa Związku Polaków na Białorusi, oraz polscy działacze z okolicznych miejscowości. Nosimy w sercach wielki smutek, że nie mogliśmy jako delegacja SON towarzyszyć naszej przyjaciółce w jej ostatniej drodze.

Dziękuję za wszystko, kochana moja pani Teresa, za wszystko. Za to, co zrobiłaś dla mnie, dla mojej rodziny i dla całej społeczności SON. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Ilona Gosiewska
Foto. SON

w Stowarzyszeniu Odra-Niemen, którzy mieli okazję poznać Teresę Sobol, są bardzo, bardzo zasmuceni. Straciliśmy wielką przyjaźń, wspaniały przykład polskiego oddolnego patriotyzmu, wzór społecznika i człowieka w pełni oddanego rodzinie. To ogromna strata.

Osobiście mam pięknie serce. Straciłam bardzo ważną dla mnie osobę. Ściskam całą rodzinę i przyjaciół Teresy z Iwieńca, nie wyobrażam sobie pana Piotra bez kochanej Teśki.

Nie mogliśmy dotrzeć na pogrzeb, odbył się 2 listopada, ale i tak ponad 100 osób żegnało naszą



Pogrzeb Teresy Sobol



Teresa Sobol, najwspanialsza

AKTUALNOŚCI Z CENTRALI

MINIGRANTY NA DOLNYM ŚLĄSKU W DZIAŁANIU!

Młode organizacje i grupy nieformalne przez cały rok realizują swoje społeczne pomysły w lokalnych środowiskach. Dzięki minigrantom powstaje wiele inspirujących inicjatyw – od warsztatów i zajęć edukacyjnych, przez wydarzenia integracyjne, kulturalne i artystyczne, aż po projekty sportowe i aktywności budujące więzi sąsiedzkie. Każdy projekt to dowód na to, jak wielka moc tkwi w kreatywności i współpracy! Serdecznie dziękujemy wszystkim beneficjentom konkursu za zaangażowanie i rozwijanie działań społecznych na Dolnym Śląsku. To dzięki nam nasz region staje się silniejszy, bardziej aktywny i radosny. Już dziś zachęcamy do przygotowywania pomysłów na kolejną edycję konkursu, z którą wystartujemy w 2026 roku.

Podsumowaniem projektu w 2025 roku, integracją środowiska i wymianą doświadczeń było spotkanie dla młodych NGO i grup nieformalnych na Dolnym Śląsku w siedzibie SON. Przybyło na nie ponad 20 osób z kilkunastu organizacji. Dla każdego przygotowaliśmy drobny upominek i poczęstunek, a główną częścią programu były warsztaty „Pomysły, które łączą” oraz inspirujące wystąpienie Ilony Gosiewskiej, prezes Stowarzyszenia Odra–Niemen. Mówiła o drodze rozwoju organizacji, wyzwaniach i możliwych zagrożeniach. Uczestnicy pracowali w grupach, dzielili się doświadczeniami i prezentowali efekty swoich miniinicjatyw – często zaskakująco dużych w skali i wpływie.

To spotkanie pokazało, jak konkurs na minigranty wzmacnia inicjatywy społeczne i całą lokalną społeczność: ułatwia start, uczy planowania i rozliczeń, buduje partnerstwa i kompetencje zespołów. Dziękujemy wszystkim za energię i pracę społeczną! Projekt „Dolny Śląsk – region silny społecznie. Regranting dla młodych NGO i grup nieformalnych” jest trzyletnim zadaniem realizowanym w latach 2021–2030. Projekt sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach rządowego programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021–2030.

DOŻYNKI NA LITWIE**Spotkania w rejonie wileńskim**

W ubiegły weekend nasza delegacja gościła na tradycyjnym święcie plonów w rejonach sołecznickim i wileńskim.

Pierwszym przystankiem była uroczysta kolacja wydana przez mera rejonu sołecznickiego, Zdzisława

**Spotkania w rejonie wileńskim****Spotkania w Sołecznikach****Dożynki 2025, Sołecznički**

Palewicz, w piątkowy wieczór. Była to okazja do wielu rozmów z Polakami z tego rejonu, a także do wręczenia upominków z Polski. Udało nam się jeszcze odwiedzić panią Krystynę w Rudnikach i przekazać kilka, wartościowych dla niej i lokalnej biblioteki, pozycji literackich.

W sobotę udaliśmy się do rejonu wileńskiego, gdzie świętowano 30-lecie rejonowych dożynek. Po mszy świętej barwny korowód przeszedł do zrujnowanego dworu książąt Radziwiłłów, a tam w powietrzu unosił się zapach świeżego chleba i ziół. Rolnikom wręczono wyróżnienia za całoroczny trud, a na gości czekały dziesiątki stoisk z regionalnymi przysmakami, rękodziełem i pokazami dawnych rzemiosł. Wykorzystaliśmy ten czas na spotkania z przedstawicielami gmin, z którymi współpracujemy, ale też na nawiązanie nowych kontaktów i przede wszystkim na rozmowy o bieżących potrzebach.

Następnego dnia przenieśliśmy się do Sołeczni – miejsca, w którym od 22 lat w niezwykle sposób kultywowana jest wdzięczność za plony. Świętowanie rozpoczęło się od spotkania z merem Zdzisławem Palewiczem i uroczystej mszy, po której poświęcono dożynkowe wieńce. Całe miasto zamieniło się w jarmark smaków i tradycji: bliny, sękacz, kindziuki i aromatyczne chleby kusią zapachami, a na stoiskach można było podziwiać misternie wykonane dekoracje i rękodzieło. Na scenie występowały zespoły ludowe,

orkiestry i dziecięce grupy taneczne. Wieczór zakończył się energetycznymi koncertami: legendarnej grupy Perfect, gwiazdy lat 80., zespołu Joy oraz litewskiego piosenkarza Justinasa Jarutisa.

Ten dzień również upłynął pod znakiem rozmów z Polakami, omawiania ich potrzeb, planów projektowych, wspierania placówek edukacyjnych etc. To był bardzo ważny element tego wyjazdu.

Trzy dni spędzone wśród Polaków na Litwie były dla nas nie tylko pięknym spotkaniem z bogactwem wileńskich i sołecznickich tradycji, lecz także okazją do umocnienia więzi z naszymi rodakami z Wileńszczyzny. Dziękujemy gospodarzom za ciepłe przyjęcie i wspólne świętowanie, które na długo pozostanie w naszej pamięci.

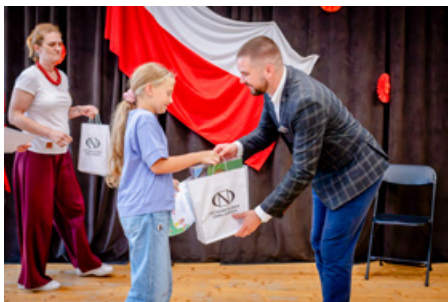
Zdjęcia ze strony samorządu wileńskiego oraz sołecznickiego

JESIENNE SPOTKANIA CZWARTKOWE W SIEDZIBIE SON**Spotkanie z Rajmundem Klonowskim**

Od września do grudnia organizowaliśmy spotkania czwartkowe z zaproszonymi gośćmi. To filmowo-dyskusyjne wydarzenia, które odbywają się we wrocławskiej siedzibie. Mieliśmy przyjemność spotkać się z Rajmundem Klonowskim, dziennikarzem „Kurier Wileński”, Krzysztofem Kosiorem, prawnikiem Witoldem Pileckim, dr Dominiką Siemińską, nauczelnikiem Wydziału Kresowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Pokazaliśmy film dokumentalny IPN „Ta nasza młodość... Strajki studenckie '88, '89!”, a po emisji odbyła się dyskusja z reżyserką filmu Alicją Grzymalską oraz dr. hab. Kamilem Dworackim – dyrektorem oddziału IPN we Wrocławiu. Zapraszamy na spotkania w 2026 roku.

Foto. SON

PIKNIK PATRIOTYCZNY W SZUMSKU



We wrześniu organizowaliśmy razem ze Szkołą Podstawową z Szumska i partnerami z Mazowsza piknik patriotyczny. Wydarzenie obfitowało w wiele atrakcji, choć początek nie zapowiadał się dobrze – deszcz przegonił uczestników do budynku szkoły, gdzie trzeba było zaaranżować wnętrze na potrzeby pikniku. Dzięki kreatywności i dobrej organizacji udało się to sprawnie przeprowadzić.

O historię i edukację zadbał rekonstruktorzy z Grupy Historycznej „Zgrupowanie Radosław”. Opowiadali o powstaniu warszawskim, a także pokazywali młodzieży unikatowe elementy umundurowania i wyposażenia z tego okresu. Wzbudziło to wielkie zainteresowanie wśród uczniów.

Zorganizowaliśmy także warsztaty plastyczne, na których wspólnie tworzyliśmy kotyliony, biało-czerwone elementy dekoracji na piknik i inne ciekawe rzeczy. O dobrą zabawę zadbała Kapela Niwińskich, która oprócz wspaniałej muzyki zaprezentowała pomysłowe metody na włączenie młodszej (ale i starszej) publiczności do zabawy!

Rozstrzygnięto również konkurs plastyczny „Z czym kojarzy ci się Polska?”, na który wpłynęło wiele pięknych prac wykonanych przez uczniów.

W pikniku brała także udział grupa uczniów z zaprzyjaźnionej z placówką w Szumsku Szkoły Podstawowej nr 48 w Częstochowie. Na koniec na wszystkich uczestników czekał pyszny poczęstunek.

Projekt dofinansowany przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w ramach opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Foto. Jacek Wójcikowski

SZKOLENIE W NIEMENCZYNIE

Osiemnastego września w Niemenczyńskim Centrum Kultury, na Wileńszczyźnie, odbyło się szkolenie pn. „Przygotowanie wniosków o dofinansowanie z Polski”. Poprowadził je Eugeniusz Gosiewski, sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Odra-Niemen, ekspert z wieloletnim doświadczeniem w projektach międzynarodowych. 93 uczestników, m.in. przedstawiciele szkół, instytucji kulturalnych i społeczności lokalnych okręgu wileńskiego, poznało tajniki pisania wniosków, kompletowania dokumentów i unikania błędów. Omówiono najnowsze programy finansowane m.in. przez Senat RP i Instytut Rozwoju Języka Polskiego.

„Współpraca samorządu rejonu wileńskiego ze Stowarzyszeniem Odra-Niemen stała się udanym przykładem partnerstwa międzynarodowego. Ta przyjaźń poszerza horyzonty młodego pokolenia i wzmacnia edukację w regionie” – podkreśliła Renata Cytacka z Departamentu Edukacji. Partnerstwo samorządu okręgu wileńskiego i SON zaowocowało wieloma projektami, które wzmacniają szkoły, instytucje kultury i inicjatywy społeczne.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom szkolenia za obecność i żywą dyskusję, a partnerom za możliwość realizacji wspólnych projektów. Szczególnie dziękujemy Renacie Cytackiej za pomoc w organizacji szkolenia w Niemenczynie.

POGRZEB ŻOŁNIERZY AK W WILNIE



Msza pogrzebowa w polskim Kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła na Antokolu



Pogrzeb Na Rossie



Delegacja SON oddaje hołd polskim bohaterom

Dzień 23 września był ważny dla całego środowiska Stowarzyszenia Odra-Niemen, naszych członków, wolontariuszy i przyjaciół. Delegacja SON przebyła na Litwę, by wziąć udział w pięknej i wzruszającej uroczystości związanej z pogrzebem sześciu żołnierzy Armii Krajowej z oddziału Sergiusza Zyndrama-Kościółkowskiego ps. Fakir. Najpierw odbyła się msza św. żałobna w intencji poległych żołnierzy Armii Krajowej w Kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wilnie, a potem uroczysty pochówek szczątków żołnierzy AK na cmentarzu Na Rossie.

W obecności przedstawicieli wielu polskich instytucji publicznych, Polaków z Wileńszczyzny oddano hołd polskim bohaterom. Wzruszającym momentem było odczytanie listu od rodziny jednego ze zidentyfikowanych żołnierzy, śp. Edwarda Borkowskiego.

Cale wydarzenie mogło się odbyć dzięki ogromnej pracy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN na czele z prof. Krzysztofem Szważykiem. Od wielu lat grupy wolontariuszy Stowarzyszenia Odra-Niemen wspierają IPN w akcji #PowracamyPoSwoich. Dziś wybrzmiały publicznie podziękowania dla wszystkich wolontariuszy SON za tę społeczną pracę od prezydenta RP Karola Nawrockiego i od prof. Krzysztofa Szważyka. Nasi wolontariusze mieli też zaszczyt nieść trumny ze szczątkami polskich bohaterów. To dodatkowe docenienie naszej grupy.

SON pragnie podziękować całemu zespołowi z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN Wydziału Kresowego. Dziękujemy szefowej tej grupy, dr Dominice Siemińskiej, za możliwość pracy przy tej pięknej akcji, ale też dziękujemy za partnerstwo, życzliwość i docenianie naszych wolontariuszy.

Foto. SON

JĘZYK POLSKI? JAK NAJBARDZIEJ!



Uczestnicy projektu

Stowarzyszenie Odra-Niemen, razem z polskimi partnerami z Litwy, zrealizowało kolejną część jednego z największych projektów edukacyjnych tego roku – „Język polski? Jak najbardziej!”. Celem projektu jest wzmacnianie znajomości języka polskiego u osób dwujęzycznych poprzez: wyjazdy edukacyjne do Polski, warsztaty i integrację grupy. Skierowany był do polskiej młodzieży i nauczycieli z Ukrainy i Litwy. W jesiennej części uczestniczyło 34 uczniów i pięć nauczycieli z polskich szkół na Litwie: Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie, Gimnazjum Jan Śniadeckiego w Solecznikach, Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach, Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze, Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczykach.

Uczestnicy mieli okazję m.in.: brać udział w warsztatach językowych i artystycznych, poznawać twórczość patronów roku 2025 – Reymonta, Hasa, Tischnera, a także zwiedzić Trójmiasto, Kraków i Zakopane. Grupa odbyła też górskie wędrówki po Tatrach i Podhalu, uczestniczyła w wieczorkach artystycznych i spotkaniach regionalnych na Kaszubach i Podhalu. Podczas całego pobytu panowała radosna atmosfera, a młodzież zdobyła sporą dawkę wiedzy, przeżyła wiele niezapomnianych chwil i wzruszeń.

Jesienią odbyły się jeszcze zajęcia online na temat metod wspierających naukę języka polskiego.

Szczególne podziękowania przesyłamy Robertowi Martinowi za organizację i część merytoryczną projektu!

Zadanie „Język polski? Jak najbardziej!” dofinansowane jest w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku.

Foto. SON

POLAK ROKU WE WŁOSZACH I NA ŚWIECIE



Krystyna z nagrodą



Uczestnicy wydarzenia polonijnego

Delegacja SON przebywała w Neapolu na zaproszenie włoskiej Polonii oraz organizatorów 9. edycji Gali Polak Roku we Włoszech i na Świecie. W naszym zespole była Krystyna Frotowa-Fadejczuk, szefowa lwowskiego oddziału SON – Centrum Polskiej Kultury Odra–Niemen–Dniestr. Krystyna została nominowana w kategorii społecznej i wygrała!!! Jesteśmy bardzo wzruszeni i dumni. Krystyna wraz ze swoim zespołem, z przyjaciółmi ze Lwowa, ciężko pracują na rzecz polskiej społeczności, pomagając w wielu obszarach i międzypokoleniowym grupom.

W wolnym czasie zwiedzaliśmy miasto, szukając m.in. polskich śladów Sienkiewicza i Herlinga-Grudzińskiego. Po tym pięknym wydarzeniu rano nadeszła

wiadomość o bombardowaniu Lwowa i tak radość zastąpił strach. Prosimy o wsparcie i stałą pomoc dla wspianych Polaków z naszego lwowskiego oddziału! Dziękujemy za zaproszenie i organizację pobytu Katarzynie Garlińskiej, szefowej Związku Polaków w Kalabrii i autorce wydarzenia, oraz Annie Smolińskiej, prezes Instytutu dla Polonii z Neapolu.

Foto. SON

WSPARCIE EDUKACJI



Uczestnicy zadania



Aktywności zadania



W październiku i listopadzie kontynuowaliśmy projekt „Wsparcie edukacji pozalekcyjnej na całym świecie”, finansowany przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. W ramach cyklu wycieczek edukacyjnych „Podróże po wspólnej przeszłości” uczniowie Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze odwiedzili wiele miejsc związanych z polską kulturą i historią, m.in. Kiejdany, Szetejnie (rodzinna miejscowość Czesława Miłosza), Pikeliszki, Dubinki czy Wilno. Młodzież miała okazję odbyć wartościową lekcję historii, kultury i literatury, odkrywać polskość i wspólne dziedzictwo na Litwie.

Foto. SON

POMNIK KRESOWYCH ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH WYKLĘTYCH W BRANIEWIE

Osiemnastego października został odsłonięty pomnik Kresowych Żołnierzy Niezłomnych Wyklętych. Przedstawicielki Stowarzyszenia Odra–Niemen i podlaskiego oddziału SON były obecne na tym wydarzeniu razem z wieloma innymi patriotycznymi środowiskami, kombatanami, rodzinami Żołnierzy



Pomnik w Braniewie

Wyklętych, a zwłaszcza z bliskimi bohaterów, których upamiętniono. Piękny utwór specjalnie na to wydarzenie przygotował zespół FORTECA. Pomnik powstał dzięki Stowarzyszeniu im. gen. bryg. Bolesława Nieczuja-Ostrowskiego oraz Fundacji Non Notus. Na monumencie stoją figury sześciu kresowych bohaterów:

- pptk. Macieja Kalenkiewicza,
- kpt. Gracjana Fróga,
- kpt. Jana Borysewicza,
- ppor. Czesława Zajączkowskiego,
- ppor. Henryka Wieliczko,
- ppor. Sergiusza Kościółkowskiego.

To pomnik bardzo bliski środowisku SON. Zналиśmy kresowych żołnierzy: Borysewicza, Zajączkowskiego, a przez lata z kresowymi kombatanami odwiedzaliśmy Surkonty – mogiły Kalenkiewicza i jego żołnierzy. Gratulacje dla Anny Szczepańskiej i Romualda Rzeszutka za tę piękną inicjatywę. To kolejne ważne dzieło Romualda m.in. po Dębicy i Mielcu. A teraz zapowiedź, że w Łodzi powstanie kolejne takie patriotyczne miejsce – pomnik Warszycy.

Cześć i chwała bohaterom!

Foto. Andrzej Wysocki

SON WŚRÓD POLAKÓW W WIELKIEJ BRYTANII



Delegacja SON i British Poles



Uczestnicy polonijnego wydarzenia



Promocja projektu medialnego

Delegacja Stowarzyszenia Odra–Niemen była uczestnikiem londyńskiego wydarzenia „Złote Serce Polonii 2025”, podczas którego uhonorowani zostali Polacy i przyjaciele Polski za działalność społeczną, charytatywną i promowanie polskości na świecie. Spotkanie było organizowane przez Malwinę Kukaj z Polish Clan Association, a Stowarzyszenie Odra–Niemen było partnerem tego spotkania. Bardzo dziękujemy za zaproszenie. Promowaliśmy na wydarzeniu i wśród angielskiej Polonii naszą organizację i akcję „Roda-cy Bohaterom”.

Razem z George'em Philipem z British Poles podsumowaliśmy nasz wspólny trzyletni projekt medialny. Odbiliśmy też owocne rozmowy z Polakami i Anglikami, którzy z północy kraju przyjechali do Londynu na spotkanie z nami. Delegacja Stowarzyszenia Białego Orła – White Red Eagle i Radia Polonia FM – Twój Głos w UK oraz RAF Ingham – Centrum Polskich Dywizjonów Bombowych przedstawiła bieżące sprawy i projekty, w których możemy współpracować.

Dziękujemy za rozmowy, spotkania i wiele życzliwych słów kierowanych do Stowarzyszenia Odra–Niemen. Jesteśmy przekonani, że czeka nas wiele wspólnej i inspirującej pracy w Wielkiej Brytanii.

Foto. SON

KWESTUJEMY DLA BOHATERÓW

Wolontariusze Stowarzyszenia Odra–Niemen od 31 października do 3 listopada prowadzili zbiórki na cmentarzach we Wrocławiu, Miliczu, Oławie i Twardogórze oraz w wielu mniejszych miejscowościach Dolnego Śląska. Kwestowaliśmy też w innych regionach Polski (Podlasie, Podkarpacie, Opolszczyzna, Wielkopolska, Lubelszczyzna). Zbieramy na opiekę nad polskimi miejscami pamięci i grobami bohaterów – szczególnie na dawnych Kresach. Dzięki waszemu wsparciu przeprowadzamy remonty, porządkujemy kwatery i zapalamy znicze.

F

SEMPER FIDELIS

Piątego listopada w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie odbyła się uroczysta gala wręczenia nagrody IPN „Semper Fidelis”. Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego, a wzięli w nim udział zastępcy prezesa IPN, dr hab. Karol Polejowski oraz dr hab. Krzysztof Szważyk. Jedną z nagrodzonych bohaterek podczas gali jest nasza Regina Awtoniuk. Regina otrzymała zasłużoną nagrodę za krzewienie

pamięci o polskich Kresach Wschodnich. To wyróżnienie za jej tytaniczną pracę społeczną, polegającą na ocaleniu od zapomnienia miejsc pamięci na Wołyniu i organizowaniu ludzi wokół pamięci o Wołyniu. Całe środowisko Stowarzyszenia Odra–Niemen gratuluje tej ważnej nagrody. Jesteśmy dumni.

KONFERENCJA W BERLINIE



Panele dyskusyjne

W Ambasadzie RP w Berlinie odbyła się konferencja „MADEbyPolonia” organizowana przez Biuro Polonii w Berlinie oraz Stowarzyszenie Odra–Niemen. Było wiele interesujących paneli na temat sytuacji Polonii w Niemczech, rynku pracy, kompetencji, przyszłości czy powrotów do Polski. Dla nas to nowe doświadczenia, nowe kontakty i nowe tematy do wspólnych projektów z polonijnymi partnerami z Niemiec.

Konferencja została dofinansowana przez Ambasadę RP w Berlinie oraz Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Foto. SON

WIGILIA W POLISH BOMBER SQUADRONS CENTRE – RAF INGHAM



Pomnik przed RAF Ingham



Wigilia w Centrum RAF



Wigilia w Centrum RAF

Delegacja Stowarzyszenia Odra–Niemen została zaproszona na wigilię polsko-brytyjskich środowisk do

Polish Bomber Squadrons Centre – RAF Ingham.

Dziękujemy Karolowi Balickiemu za to spotkanie i możliwość poznania nowych polonijnych organizacji. Samo centrum to niezwykle miejsce pamięci o polskich lotnikach dywizjonów bombowych RAF. Muzeum powstało ze środków brytyjskich, a zbudowane społecznie dzięki polskim i angielskim wolontariuszom.

Udało nam się zwiedzić kawałek Anglii ze znaczną liczebnie Polonią. Nasza trasa objęła: Manchester, Doncaster, Newark, Ingham, York, Leeds. Poznaliśmy wiele miejsc związanych z polskimi i brytyjskimi lotnikami, bohaterami II wojny światowej. Przy okazji spotkaliśmy się z Magdą Ions, która prowadzi Polski Ośrodek Katolicki w Leeds. To był piękny czas z przyjacielskimi rodakami. Byliśmy otoczeni życzliwością i gościnnością.

Bardzo dziękujemy Karolowi, Tomaszowi i Magdzie za wsparcie i organizację pobytu. Mamy nadzieję, że zrealizujemy wiele wspólnych wydarzeń w tych miejscach i że spotkamy się również w Polsce.

Foto. Grzegorz Jeż, Ilona Gosiewska i Karol Balicki

PROJEKTY POLONIJNE NA 2026 ROK

W grudniu zespół SON złożył do Senatu RP 60 projektów polonijnych. Owe wnioski dotyczą przede wszystkim współpracy z organizacjami z ponad 20 krajów. Zaufało nam ponad dwa razy więcej podmiotów niż rok wcześniej. Złożyliśmy wnioski w pięciu kategoriach konkursowych:

1. Aktywizacja obywatelska i społeczna Polaków za granicą;
 2. Zachowanie dziedzictwa narodowego i promocja kultury polskiej;
 3. Aktywizacja młodego pokolenia Polonii i Polaków za granicą;
- oraz projekty dwuletnie:

1. Wzmacnianie organizacji polonijnych;
 2. Rozwój i profesjonalizacja mediów polonijnych.
- Wartość naszych projektów opiewa na ponad 14 000 000 zł, ujęliśmy w nich ponad 70 partnerów polonijnych. Jednak najważniejsze nie są liczby, tylko to, że SON nie jest typowym operatorem. Piszemy wnioski razem z naszymi polonijnymi przyjaciółmi, opieramy się na naszych doświadczeniach i potrzebach. Razem szukamy funduszy na ważne potrzeby polonijnych środowisk – niektóre znamy bardzo dobrze, z innymi się właśnie zaprzyjaźniamy.

To nasz wielki sukces, tym bardziej że stale powiększa się grupa osób tworząca kolejne projekty polonijne. Nasza ekipa, z różnych oddziałów SON, rzetelnie, z zaangażowaniem i bardzo ciężko pracowała, aby przełożyć na papier potrzeby tak ważne dla Polonii i Polaków za granicą. To nasza duma i radość. Czekamy na wyniki konkursu i na spotkania z Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku.

AKTUALNOŚCI Z LUBELSZCZYZNY

CZAS PAMIĘCI – CZAS PRACY

Dziewiątego września współorganizowaliśmy społeczne obchody związane z upamiętnieniem rocznicy największego zniszczenia Lublina dokonanego 9 września 1939 r. Miasto doświadczyło wtedy najbardziej niszczycielskiego bombardowania w swojej historii. W wyniku niemieckiego nalotu zginęły setki osób – żołnierze i cywile. W gruzach leżało centrum miasta, a wśród ofiar znalazł się poeta Józef Czecho-wicz oraz prezydent Torunia, Leon Raszej.

W dniach 13-14 października odbyło się Lubelskie Forum NGO i Lubelskie Forum Inicjatyw Pozarządowych. Coroczne wydarzenie dla trzeciego sektora służy integracji środowiska organizacji pozarządowych z partnerami z samorządów, gospodarki i nauki. Pierwszy dzień forum zakończył się galą, podczas której zostały wręczone Nagrody Trzeciego Sektora przyznawane przez Radę Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego. Wyróżnienie w kategorii „Wolontariusz roku 2024” otrzymała Magdalena Maławska, reprezentująca nasz oddział. Bardzo się cieszymy, gdyż tym wyróżnieniem doceniono naszą pracę i całego Stowarzyszenia Odra–Niemen.

21 października spotkaniem ze świadkiem historii, Jerzym Jeżewiczem, w Szkole Podstawowej nr 31 im. Lotników Polskich w Lublinie rozpoczęliśmy akcję „Rodacy Bohaterom”. Wszyscy ze wzruszeniem wysłuchali tragicznej opowieści naszego bohatera i dziękowali za prawdziwą lekcję historii. Pan Jerzy miał 2,5 roku, kiedy został wywieziony do niemieckiego obozu dla dzieci w Łodzi przy ul. Przemysłowej. Stamtąd trafił do Potulic, gdzie doczekał wyzwolenia jako osierocony siedmiolatek. Gość opowiedział młodzieży, jak pobyt w obozie wpłynął na jego problemy w szkole i w życiu codziennym. Mówił o poszukiwaniu prawdy i losach swojej rodziny, która została wywieziona do obozów. Rodzice nie przeżyli trudów obozu, jak i większość rodziny. Wspomnienia z tamtego okresu, choć odległe, odcisnęły piętno na całym jego życiu. Ze szkołą współpracujemy kolejny rok przy naszej zbiórce darów oraz corocznej kweście, za co ogromnie dziękujemy, szczególnie zaangażowanym uczniom, dyrekcji i nauczycielom.

Przed 1 listopada, wspólnie ze skazanymi z Aresztu Śledczego w Lublinie, po raz kolejny porządkowaliśmy groby bohaterów, tym razem w gminie Chodel, oraz udekorowaliśmy je biało-czerwonymi zniczami i wstążkami. Głównym celem wydarzenia było rozbudzanie postaw patriotycznych oraz edukacja historyczna. Okres zaduszkowy był dla nas bardzo pracowity. Porządkowaliśmy groby i zapalaliśmy światełka pamięci na grobach tych, których już z nami nie ma, oraz kwestowaliśmy na cmentarzach. Dziękujemy za każdą rozmowę i wsparcie, pomoc w sprzątnięciu i kwestowaniu, poświęcony czas i za wasze dobre serca! Z dumą i wdzięcznością przedstawiciele lubelskiego oddziału Stowarzyszenia Odra–Niemen, na zaproszenie dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 31 im. Lotników Polskich w Lublinie, wzięli udział w uroczystym apelu z okazji 107. rocznicy odzyskania przez Polskę



Pod pomnikiem ofiar bombardowania Lublina 9 września 1939 r.



Drużyna Harcerska „Orły” SP. Stróża podczas pakowania paczek



Gala Trzeciego Sektora w Lublinie



Wyróżnienie w kategorii „Wolontariusz roku 2024” otrzymała Magdalena Maławska

niepodległości. To wyjątkowe spotkanie było pięknym świadectwem pamięci o tych, którzy walczyli o wolność Ojczyzny. Dziękujemy społeczności szkolnej za patriotyczną postawę, zaangażowanie oraz wzruszającą oprawę uroczystości. Podczas wydarzenia mieliśmy okazję przekazać podziękowania za dotychczasową współpracę przy akcji „Rodacy Bohaterom” – wspólnym dziele pamięci i wsparcia dla naszych bohaterów na Kresach. Niech te chwile przypominają nam, że wolność nie jest dana raz na zawsze, a pamięć o bohaterach to nasz obowiązek i zaszczyt.

Połowa listopada i grudzień to pracowity okres. Kwesty i zbiórki darów w ramach akcji „Rodacy Bohaterom” w szkołach, stowarzyszeniach oraz instytucjach współpracujących. Zebrana żywność i chemia gospodarcza jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia



Ekipa kwestująca na cmentarzu na Majdanku



Porządkowanie grobów wspólnie ze skazanymi z Aresztu Śledczego w Lublinie

trafią do Polaków na Kresach, na Litwie i Łotwie, oraz do środowisk kombatanckich na Lubelszczyźnie. Dziękujemy za poświęcony czas, uśmiech i gotowość do niesienia pomocy. Jesteśmy dumni z postawy naszych darczyńców i wdzięczni za każdy gest życzliwości.

Magdalena Maławska
Foto. SON

ZMARŁ OSTATNI LWOWSKI SYBIRAK – GRZEGORZ WIWER

Grzegorz Wiwer, urodzony 4 maja 1939 we wsi Zawidowice koło Gródka Jagiellońskiego pod Lwowem. Był jednym z ostatnich żyjących świadków masowej deportacji Polaków na Syberię w czasie II wojny światowej.

Mając zaledwie siedem miesięcy, wraz z całą rodziną został wywieziony podczas pierwszej fali deportacji w głąb Związku Radzieckiego – do obwodu omskiego. W drodze na Syberię zmarła jego matka, później na tyfus dziadek i babcia.

Dopiero po wojnie, w 1945 roku, Grzegorz Wiwer wrócił do rodzinnej wsi. Po ukończeniu szkoły przeprowadził się na stałe do Lwowa. Tam stał się jednym z nielicznych świadków historii deportacji. W późniejszych latach był wspierany przez Stowarzyszenie Odra–Niemen oraz Centrum Polskiej Kultury „Odra–Niemen–Dniestr”.

Przy współpracy polonijnych organizacji we Lwowie



i w Polsce, na podstawie jego wspomnień, powstały filmy dokumentalne, m.in. „Grzegorz Wiwer – ostatni

lwowski sybirak”, który nakręcono w 2025 roku przy współpracy Centrum Polskiej Kultury „Odra–Niemen–Dniestr” i grupy medialnej „Kuriera Galicyjskiego”. Grzegorz Wiwer zmarł w wieku 86 lat, 23 grudnia 2025 roku, po ciężkiej chorobie. Został pochowany na cmentarzu we Lwowie.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o jego śmierci. Odszedł człowiek, którego życie naznaczone było tragicznym doświadczeniem zesłania, a jednocześnie niezwykłą siłą ducha, wiernością ojczyźnie. Pan Grzegorz był naszym przyjacielem, dawał świadectwo losów Polaków na Syberii – świadectwo bolesne, ale niezwykle ważne dla kolejnych pokoleń. Jego wspomnienia i postawa uczyły nas wszystkich szacunku do historii oraz odpowiedzialności za prawdę. Dziękujemy za każde słowo, każdą opowieść i za obecność wśród nas.

Krystyna Frołowa-Fadejczuk

AKTUALNOŚCI ZE LWOWA

MAGICZNY CZAS OCZEKIWANIA

Okres świąt Bożego Narodzenia to magiczny czas, pełen radości, wzruszeń i ciepła. Z tej okazji, jak co roku, dzieci w szkołach i przedszkolach przygotowują występy artystyczne oraz wspólne kolędowanie. W świątecznym okresie odwiedziliśmy dwie polskie grupy: Miglanc i Słoneczko, które działają w przedszkolu 131 we Lwowie. Pięknie udekorowana sala ze świątecznymi ozdobami i światełkami była miejscem magicznym, miejscem, w którym świąteczna atmosfera od razu zagościła w naszych sercach. Dzieci w przepięknych strojach bałwanów, śnieżynek i bajkowych postaci z radością zaprezentowały bogaty program artystyczny. Były też wspólne zabawy z rodzicami, kolędowanie oraz recytowanie wierszyków. Świąteczne przedstawienie było wspaniałą okazją do zaprezentowania talentów dzieci, a dzięki zaangażowaniu wychowawczyń oraz wsparciu rodziców pozostanie ono na długo w pamięci.

Zgodnie z tradycją pod choinką nie może zabraknąć prezentów. Dlatego dla najmłodszych CPK „Odra–Niemen–Dniestr” przygotowało drobne

upominki, książeczki z bajkami i słodycze. Życzymy naszym najmłodszym, by magia świąt została w ich sercach jak najdłużej, niosąc radość, spokój i uśmiech na twarzach.

POMOC POLAKOM W KRYZYSIE NA UKRAINIE

Na początku grudnia, mimo ciągłego braku prądu, udało się zrealizować projekt pn. „Pomoc Polakom w kryzysie na Ukrainie”. W ramach tego projektu odbyły się cztery szkolenia – dwa pn. „Pomoc psychologiczna i komunikacja z osobami starszymi” i dwa pn. „Pierwsza pomoc przedmedyczna”.

Skąd pomysł na takie szkolenia? Jednym z głównych celów naszej organizacji jest pomoc osobom będącym w potrzebie. Odwiedzamy Polaków mieszkających we Lwowie i w innych częściach zachodniej Ukrainy, przeważnie są to osoby starsze, samotne. W ramach akcji „Rodacy Bohaterom” mamy możliwość odwiedzać ich z paczkami, które nie tylko są symbolem naszej pamięci, ale również niosą znaczną pomoc w tych trudnych czasach. Podczas spotkań z seniorami ważne jest, aby nasi wolontariusze umieli się zachować w różnych sytuacjach, znaleźć nie tylko odpowiednie słowa wsparcia, ale żeby umieli też reagować na trudności życiowe seniorów, ich niepokój.

I właśnie podczas zajęć psychologicznych „Pomoc psychologiczna i komunikacja z osobami starszymi” rozmawialiśmy o tym, jak wspierać drugą osobę w emocjach, jak słuchać i reagować. Było sporo praktyki: scenki, praca w parach i ćwiczenie uważnego dialogu. Kolejne warsztaty – „Pierwsza pomoc przedmedyczna” – obejmowały najważniejsze zagadnienia związane z ratowaniem życia i zdrowia. Była też



Dzieci nabywają umiejętności w udzielaniu pierwszej pomocy

praktyczna nauka – nabywanie umiejętności, które mogą uratować czyjeś życie. Warsztaty trwały osiem godzin, były intensywne, pełne skupienia, wzajemnego wsparcia i współpracy. Duży nacisk położono na ćwiczenia praktyczne, które pozwoliły naszym wolontariuszom nabrać pewności w działaniu. Aby każde szkolenie, i psychologiczne, i z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, było skuteczne, grupy składały się z 10 osób.

Dzięki projektowi widzimy, jak ważne jest kompleksowe przygotowanie wolontariuszy, gdyż pozwala to skutecznie pomagać, reagować w sytuacjach kryzysowych i daje realne wsparcie osobom potrzebującym. A dzięki naszym wolontariuszom możemy działać skuteczniej i bezpieczniej.

Jeśli chcesz wziąć udział w kolejnych naszych inicjatywach, dołącz do naszej organizacji. Razem możemy zrobić więcej!

Projekt zrealizowaliśmy dzięki wsparciu Stowarzyszenia Odra–Niemen i dofinansowaniu w ramach konkursu MSZ „Wzmocnienie struktur i mediów polonijnych 2025”.

Krystyna Frołowa-Fadejczuk



Polskie grupy przedszkolaków ze Lwowa



AKTUALNOŚCI Z MAŁOPOLSKI

II EDYCJA GRY TERENOWEJ „PAMIĘĆ O BOHATERACH Z JAMNEJ”

Dwudziestego września na terenie Jamnej odbyła się II edycja, cieszącej się coraz większą popularnością, gry terenowej „Pamięć o Bohaterach z Jamnej”. Organizatorami wydarzenia były: małopolski oddział Stowarzyszenia Odra-Niemen, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Oddział Tarnów, XVI Liceum Ogólnokształcące im. Armii Krajowej w Tarnowie oraz 19. Tarnowska Drużyna Harcerska im. Bohaterów z Jamnej. Celem gry jest kultywowanie pamięci o żołnierzach Batalionu „Barbara” 16. Pułku Armii Krajowej i o wydarzeniach związanych z pacyfikacją wsi Jamna dokonaną przez Niemców. Równie ważnym aspektem jest promocja aktywności fizycznej i zdrowego współzawodnictwa. W rozgrywkach uczestniczyły szkoły z Bistuszowej, Pawężowa i Pogórskiej Woli, drużyny harcerskie z Tarnowa, Lisiej Góry i Żabna, a także patroly rodzinne.

Na uczestników czekały zadania o różnorodnym charakterze. Dzięki niezawodnej młodzieży z XVI LO im. AK w Tarnowie uczyli się oni udzielania pierwszej pomocy, ćwiczyli musztrę, poznawali tajniki kryminalistyki i strzelectwa, a dzięki wsparciu Nadleśnictwa Gromnik zdobywali wiedzę o leśnej florie i faunie. Edukatorzy z IPN – Oddział Kraków oraz Muzeum Ziemi Tarnowskiej – Regionalnego Centrum Edukacji o Pamięci przybliżyli im historię. Bractwo historyczne „Wataha Rycerska” przeniosło uczestników w realia średniowiecza, a 19. TDH uczyła ich szyfrowania i spostrzegawczości w terenie.

Najlepiej z zadaniami poradziła sobie młodzież ze Szkoły Podstawowej w Pawężowie. Na drugim miejscu uplasował się patrol rodzinny, a trzecie miejsce zdobyła 5. TDH Wielopoziomowa z Żabna. W trakcie gry uczestników wspierali seniorzy ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – Oddział

Uczestnicy jubileuszowej gali

Tarnów, na czele z prezes Elżbietą Ziębą, a także Zygmunt Pertkiewicz – syn płk. Jerzego Pertkiewicza, żołnierza Batalionu „Barbara” – oraz dyrektor Muzeum Ziemi Tarnowskiej, Kazimierz Kurczab. Wydarzenie koordynowali: Elżbieta Klepacka, Joanna Przygoda, Tomasz Przygoda i druż Leszek Ignasik.

Po rozdaniu nagród, ufundowanych przez IPN – Oddział Kraków, małopolski oddział Stowarzyszenia Odra-Niemen oraz Nadleśnictwo Gromnik – Lasy Państwowe, odbyła się partyzancka Droga Krzyżowa na wzgórzu 530, którą poprowadził ks. Patryk Żelichowski.

Mamy nadzieję, że w kolejnych miesiącach będziemy kontynuowali tę piękną tradycję, ciesząc się tak dużą popularnością.

ÓSMA EDYCJA „KREDKOBRAPIA”

Na przełomie września i października nasi wolontariusze, tradycyjnie, zaangażowali się w ósmą edycję ogólnopolskiej akcji charytatywnej „Kredkobranie”, organizowanej przez Fundację Ignatianum, która wspiera najmłodsze pokolenie Polaków mieszkających na Kresach. Udało się zebrać ponad 60 tys. sztuk przyborów szkolnych i materiałów plastycznych, które w listopadzie trafiły do polskich szkół w rejonach sołecznickim, wileńskim i święciańskim na Litwie oraz do polskich placówek edukacyjnych na Łotwie.

JUBILEUSZ 10-LECIA ODDZIAŁU

Trwając w radości świętowania jubileuszu 10-lecia naszego stowarzyszenia, 19 listopada w sali konferencyjnej Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” w Krakowie-Łagiewnikach odbyła się gala jubileuszowa, na którą zaprosiliśmy naszych partnerów, przyjaciół i wolontariuszy m.in. z XVI Liceum Ogólnokształcącego im. Armii Krajowej w Tarnowie. Dzięki obecności wielu zaproszonych gości mogliśmy wspólnie cieszyć się tym, co wydarzyło się na przestrzeni ostatnich 10

lat. Był czas na okolicznościowe przemówienia i gratulacje. Złożyli je nam przedstawiciele organizacji kombatanckich, z którymi współpracujemy (nasi wolontariusze opiekują się ich członkami). Do wszystkich gości zwrócił się prezes zarządu Tomasz Konturek, podsumowując w kilku słowach minione lata. Cieszyliśmy się z obecności Ilony i Eugeniusza Gosiewskich z zarządu głównego SON, którzy skierowali do zgromadzonych bardzo miłe słowa podziękowania. Ważnym momentem było wręczenie podziękowań naszym wolontariuszom oraz okolicznościowych dyplomów i statuetek naszym partnerom i przyjaciołom. Był też akcent muzyczny w postaci występu Jana Diuga „Diugcello”, młodego i zdolnego wiolonczelisty, który wykonał kilka znanych utworów. Na koniec głos zabrał pierwszy prezes zarządu oddziału Dariusz Duda, przypominając początki naszego stowarzyszenia. Oczywiście nie zabrakło okolicznościowego tortu i toastu za pomyślność stowarzyszenia. I w tym miejscu wielkie podziękowania za organizację gali jubileuszowej dla niezawodnych Agaty Górszczyk i Jadwigi Michniak.

Cieszyliśmy się, że po styczniowym charytatywnym koncercie kolęd „A nadzieja znów wstąpi w nas”, czerwcowym ogólnopolskim spotkaniu całego środowiska SON w Murzaszchlu również podczas listopadowej gali mogliśmy świętować nasz jubileusz.

A w styczniu 2026 roku kolejnym charytatywnym koncertem kolęd „Melodie zimowej ciszy” zakończymy świętowanie naszego jubileuszu.

„RODACY BOHATEROM” – ŚWIĄTECZNE DARY DLA KOMBATANTÓW W MAŁOPOLSCE

Już po raz 11. małopolski oddział Stowarzyszenia Odra-Niemen zorganizował akcję pomocy dla małopolskich kombatanów „Rodacy Bohaterom. Pamiętamy o małopolskich kombatanach. Boże Narodzenie 2025”. W weekend 20-21 grudnia do kombatanów i wdów mieszkających w Małopolsce trafiły paczki żywnościowe przygotowane przez wolontariuszy oraz wigilijne potrawy – ciasta, wędliny, chałka i karp. W paczkach znalazły się też opłatki, świeca Caritasu i kartki świąteczne wykonane przez uczniów z małopolskich placówek: Szkoły Podstawowej nr 7



Ze świątecznymi wizytami u kombatanów

w Krakowie, BC Primary School – dwujęzycznej Szkoły Podstawowej w Krakowie oraz Zespołu Szkół im. Hugona Kołłątaja w Jordanowie. Każde spotkanie z seniorami było cenną lekcją historii i patriotyzmu. Niestety, z roku na rok jest ich w Krakowie coraz mniej. Zadanie publiczne „Rodacy Bohaterom. Pamiętamy o małopolskich kombatanach. Boże Narodzenie 2025”, realizowane przez małopolski oddział Stowarzyszenia Odra-Niemen, jest współfinansowane ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej.

Zadanie publiczne z zakresu pomocy społecznej pod nazwą „Rodacy Bohaterom. Pamiętamy o małopolskich kombatanach. Boże Narodzenie 2025”, realizowane przez małopolski oddział Stowarzyszenia Odra-Niemen, jest współfinansowane ze środków wojewody małopolskiego.

Dzięki tej dotacji wsparciem objęto 115 osób.

Partnerzy akcji: tradycyjnie 11. Małopolska Brygada Obrony Terytorialnej, Ośrodek Zamiejscowy w Krakowie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, Służba Więzienna, sieć sklepów Kocyc, restauracja Agape, Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Mięsnego Taurus, Wydawnictwo Wam.

URODZINY KOMBATANTÓW



Mjr Irena Wesołowska ps. Miłość

Ostatnie miesiące były dla naszego środowiska czasem radości z okazji 100. urodzin naszych kombatanów. 6 września świętowała była harcerka i żołnierz Armii Krajowej – mjr Irena Wesołowska ps. Miłość. Pani Irena cieszy się, kiedy odwiedzają ją nasi wolontariusze, zwłaszcza harcerka Joanna, gdyż razem z nią może wygłosić rotę przysięgi harcerskiej.

19 grudnia urodziny obchodziła por. Henryka Wałek ps. Monika. Pani Henryka urodziła się w 1925 roku. Przeżyła okupację. Walczyła w Armii Krajowej. Była więziona przez NKWD i UB. Po wojnie ukończyła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez lata pracowała jako nauczycielka chemii. Do dziś pozostaje w bliskim kontakcie ze środowiskiem kombatanckim. Jest najstarszym członkiem Stowarzyszenia



Por. Henryka Wałek z wolontariuszami małopolskiego oddziału SON

Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, które w tych dniach nie zapomniało o swojej członkini, organizując uroczystą galę urodzinową. Prezydent Krakowa Aleksander Miszański uhonorował ją odznaką Honoris Gratia za zasługi dla Krakowa i jego mieszkańców. Pani Henryce życzymy kolejnych lat w zdrowiu.

ZMARLI W OSTATNICH MIESIĄCACH

Kpt. Zygmunt Broczkowski ps. Młodzik, Wańka; urodzony 9 listopada 1926 roku w Maziarni Gogołowskiej, w powiecie Kamionka Strumiłowa, województwo lwowskie. Syn Franciszka i Stefanii Kosiewicz. W 1939 roku dostał się do Szkoły Kadetów we Lwowie. Niestety, z powodu wybuchu II wojny światowej nie mógł podjąć nauki w tej szkole. W 1940 roku przeniósł się z rodziną do Lwowa. Jego ojciec, leśnik, został zesłany na Syberię przez NKWD. Za pomocą grypsów przekazał wiadomość żonie i dzieciom, by się ukryli, gdyż groziła im wywózka na Sybir. W listopadzie 1942 roku wstąpił do Szarych Szeregów. Był obserwatorem w służbie wywiadowczej i służbie wartowniczej. Należał do plutonu „Grunwald” 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich AK we Lwowie. Brał udział w małym sabotażu i akcji „Burza”. Do 30 czerwca 1944 działał w rejonie „Astra” 14. Pułku AK Lwów, na Górnym Łyczakowie.

Należał do najbardziej ofiarnych żołnierzy wywiadu, brał udział w walkach o Lwów. W konspiracji do 7 września 1945. Lwów opuścił jako repatriant i dotarł do Krakowa. Odznaczony m.in.: Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Obrony Lwowa, Medalem „Pro Patria”, Orderem Krzyża Niepodległości. Ponadto nadano mu odznaczenie pamiątkowe „Wierni Akowskiej Przysiędze”, odznakę „Weteran Walk o Niepodległość”, odznakę „Akcja Burza”, odznakę „Żołnierz Kresowy AK”. Zmarł 29 września 2025 roku.

Foto. Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Por. Czesław Światłowski, urodzony 1 kwietnia 1929 roku. Walczył w zgrupowaniu „Bolesław” Armii Krajowej, obwód Dąbrowa Tarnowska. Zmarł 2 października 2025 roku. Został pochowany w kwaterze AK na cmentarzu Batowickim w Krakowie, obok swoich przyjaciół i towarzyszy walk o niepodległość Polski.

Tomasz Konturek



Kpt. Zygmunt Broczkowski

AKTUALNOŚCI Z PODKARPACIA

STALOWA WOLA, STALOVE FESTIVAL: INSCENIZACJA HISTORYCZNA „STALOWA WOLA NARODU POLSKIEGO”

Siódmego września na nadszańskich błoniach, w ramach Stalove Festival, zorganizowaliśmy inscenizację historyczną „Stalowa Wola Narodu Polskiego”, przygotowaną wspólnie z naszymi partnerami. Mieszkańcy Stalowej Woli i goście z regionu obejrzeli widowisko, w którym ożyły sceny z historii Polski oraz momenty związane z budową miasta wyrosłego z idei Centralnego Okręgu Przemysłowego. Pokazaliśmy codzienność budowniczych Zakładów Południowych, a także dramatyczne epizody z września 1939 roku, z wykorzystaniem pirotechniki, replik broni historycznej i pojazdów. Duże wrażenie zrobiła defilada Wojska Polskiego z udziałem rekonstruktorów, tankietki TKS oraz armaty Bofors. Szczególnym momentem była scena wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego w powstającej Stalowej Woli oraz uroczyste poświęcenie armaty wyprodukowanej w Zakładach Południowych, symbolu wiary, tradycji i siły polskiego przemysłu. Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami tego dnia. Ta inscenizacja pokazała, że historia nie jest wyłącznie zapisem w podręcznikach, lecz żywym doświadczeniem, które porusza i łączy pokolenia. Szczególne podziękowania kierujemy do miasta Stalowej Woli oraz prezydenta Lucjusza Nadberezego za zaufanie i kolejną możliwość współpracy.

HARTA: GALA WYRÓŻNIEŃ 2025 Z OKAZJI ŚWIATOWEGO DNIA SYBIRAKA

Dziewiętnastego września w Hartcu uczestniczyliśmy w Gali Wyróżnień 2025 z okazji obchodów Światowego Dnia Sybiraka. Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru Związku Sybiraków w Rzeszowie oraz odegraniem Marszu Sybiraków, hymnu, który od lat przypomina o losach Polaków zesłanych na Syberię. Była to podniosła chwila, w której uhonorowano osoby i instytucje zasłużone dla pielęgnowania pamięci historycznej, budowania postaw patriotycznych oraz wspierania środowiska sybiraków. Na mocy decyzji prezesa rzeszowskiego oddziału Związku Sybiraków, Józefa Tadeusza Sieńko, medalem „KATYŃ 1940” został odznaczony między innymi prezes naszego stowarzyszenia, Krystian Fila. Traktujemy to wyróżnienie jako wyraz uznania nie tylko dla niego, ale dla całej naszej społeczności wolontariuszy zaangażowanych w działania na rzecz sybiraków i ich rodzin.

DĘBICA: POMNIK MATKI SYBIRACZKI PRZY UL. KOLEJOWEJ

Dwudziestego września w Dębicy odsłonięto Ławeczkę, pomnik Matki Sybiraczki przy ul. Kolejowej, tuż obok dworca PKP. Symboliczna rzeźba upamiętnia dramat polskich rodzin zesłanych na Syberię i do Kazachstanu w czasie II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem losu matek. Uroczystość była poprzedzona złożeniem kwiatów na cmentarzu

wojskowym. Pomnik powstał z inicjatywy naszych przyjaciół z Koła Związku Sybiraków w Dębicy. W ramach wydarzenia odbyła się także konferencja w domu kultury, podczas której Krystian Fila i Dominik Rozpędowski (SON Wrocław) z naszego stowarzyszenia odebrali pamiątkowe medale za wsparcie środowiska sybirackiego w Dębicy. Czujemy dumę i jesteśmy zaszczytzeni, że jako rodzina Stowarzyszenia Odra-Niemen mogliśmy dołożyć do tego dzieła swoją cegiełkę. W czasie wydarzenia nasi członkowie, wspólnie z Podkarpackim Stowarzyszeniem Miłośników Militariów, zorganizowali wystawę historyczną poświęconą polskiemu mundurowi w drodze do niepodległości. Dziękujemy dębickim sybirakom za zaproszenie i docenienie pracy naszych wolontariuszy.

RZESZÓW: II RZESZOWSKI BIEG PAMIĘCI POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Organizatorzy biegu wraz z kombatanami

W niedzielę, 21 września, mieliśmy zaszczyt być głównym partnerem II Rzeszowskiego Biegu Pamięci Powstania Warszawskiego. To spotkanie łączyło sport i pasję do biegania z pamięcią o bohaterach, którzy polegli w walce o naszą wolność. Podczas biegu można było nie tylko oddać im hołd, ale także spotkać świadków historii i usłyszeć opowieści o tragicznych latach II wojny światowej. Podczas wydarzenia oficjalnie zainaugurowaliśmy w województwie podkarpackim akcją „Rodacy Bohaterom”. Działania rozpoczęliśmy w tym roku wcześniej niż zwykle. Do instytucji, firm i szkół współpracujących z nami w poprzednich edycjach nasi wolontariusze wkrótce się odezwą. Nowych partnerów serdecznie zapraszamy do dołączenia i wsparcia tej ważnej inicjatywy. Dziękujemy wszystkim partnerom biegu za współpracę. Z naszej strony koordynatorem wydarzenia był kolega Mariusz Małachowski.

SPOTKANIE Z BOHATERAMI WOLNOŚCI Z PODKARPACIA

Podczas spotkania kombatan ci mieli okazję poznać się ze współczesną bronią

Dwunastego października współorganizowaliśmy niezwykle spotkanie, na którym gościliśmy ośmiorgo bohaterów naszej wolności z województwa podkarpackiego oraz wielu wolontariuszy z różnych instytucji. To dla nas wielki zaszczyt, że mogliśmy dołożyć swoją cegiełkę w organizację tego wydarzenia. Dziękujemy naszemu przyjacielowi, kpt. Piotrowi Dobrzeńskiemu z 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej, za zaproszenie do współpracy i możliwość współtworzenia tak wyjątkowego dnia. Wśród zaproszonych bohaterów znaleźli się: por. Władysław Bogaczewicz, żołnierz Armii Krajowej z Sanoka; Maria Aktyl, sybiraczka i prezes Koła Sybiraków w Dębicy; por. Tadeusz Pudło, żołnierz AK z Łańcuta; Barbara Nożyńska, sybiraczka z Dębicy; ppor. Franciszek Batory, żołnierz WiN z Kolbuszowej; Maria Nykiel, sybiraczka z Dębicy; Maria Żebrowska, sybiraczka z Niska; por. Marian Reczkowicz, żołnierz AK z Rzeszowa; Regina Zawadzka, uczestniczka operacji „Ostra Brama”; członkini ŚŻAK Koła Obwodu Nisko-Stalowa Wola, wdowa po żołnierzu AK. Jesteśmy dumni, że mogliśmy uczestniczyć w wydarzeniu, które przypomina o odwadze i poświęceniu tych, którzy walczyli i cierpieli za naszą wolność.

Foto. Jerzy Żygadło/PUW Rzeszów

ZADUSZKOWA WYPRAWA PAMIĘCI: MIEJSCA PAMIĘCI NA PODKARPACIU

Grupą wolontariuszy odwiedziliśmy ważne miejsca pamięci na Podkarpaciu związane z bolesnym okresem II wojny światowej: Jastkowice, Jastkowice-Zaone, Lipowiec, Goliszowice, Kruszynę, Janiki I i II, Graniczkę oraz Kochany. W każdym z tych miejsc zapaliliśmy znicze, zmówiliśmy modlitwę i uporządkowaliśmy otoczenie upamiętnień. Wyprawę zrealizowaliśmy we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej – Oddział w Rzeszowie oraz ŚŻAK Okręg Nisko-Stalowa Wola, na czele z prezesem Zbigniewem Markutem i Hubertem Burym, naczelnikiem Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Rzeszowie. Dziękujemy za współpracę, a państwu Halinie i Zbigniewowi Koczwarom za gościnę i wsparcie po zakończeniu prac.

WILEŃSZCZYNA: NIEPODLEGŁOŚĆ, PAMIĘĆ I POMOC DLA HOSPICJUM W WILNIE

Na początku listopada grupa naszych wolontariuszy odwiedziła Wileńszczyznę, by wspólnie świętować Narodowe Święto Niepodległości. Zapłonęły znicze na cmentarzu na Rossie i w Ponarach, w miejscach szczególnie ważnych dla polskiej historii i pamięci. Odwiedziliśmy także Hospicjum Błogosławionego Księdza Michała Sopočki w Wilnie, przekazując pomoc humanitarną w postaci artykułów medycznych. Spotkaliśmy się z siostrą Michaelą Rak podczas wspólnego obiadu, rozmów oraz mszy świętej. Były to bardzo wzruszające chwile, które na długo pozostaną w naszych sercach i jeszcze mocniej zwiążą nas z Polakami mieszkającymi na Wileńszczyźnie.

STALOWA WOLA: ŻYWA LEKCJA HISTORII W PUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1

W nawiązaniu do obchodów Święta Niepodległości zorganizowaliśmy w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Stalowej Woli im. Wacława Górskiego wyjątkową wystawę, przygotowaną wspólnie z Podkarpackim Stowarzyszeniem Miłośników Militariów. Zaprezentowaliśmy uczniom umundurowanie z lat 1914-1945 oraz broń historyczną, a wydarzeniu towarzyszyła żywa lekcja historii poświęcona 11 Listopadowi. Uczniowie mogli zobaczyć z bliska elementy wyposażenia żołnierzy oraz poznać realia walk o niepodległość Polski. Szkoła od 2021 roku angażuje się w akcję „Rodacy Bohaterem”. Prezes naszego stowarzyszenia, Krystian Fila, złożył na ręce dyrektora Małgorzaty Kalinki oraz szkolnej koordynatorki akcji, Jadwigi Sochy, podziękowania za wieloletnią współpracę i zaangażowanie. Całe wydarzenie zrobiło na uczniach duże wrażenie także dlatego, że mogli dotknąć umundurowania i broni z dawnych lat.



Wystawa przyciągnęła uwagę uczniów

oświatowymi (jest ich już ponad 50). Jednym z najważniejszych celów naszej inicjatywy, obok wsparcia rodaków za wschodnią granicą, jest popularyzacja i szerzenie wiedzy o bohaterach, którzy walczyli o naszą wolność. Właśnie temu służą żywe lekcje historii, które organizujemy w szkołach jako formę wdzięczności za zaangażowanie i pomoc. Po działaniach w Stalowej Woli przyszedł czas na kolejne miejsce: Zespół Szkół w Kielanówce. Podczas szkolnych obchodów Święta Niepodległości zorganizowaliśmy tam wystawę mundurów i broni z okresu dwóch wojen światowych. Nasi członkowie opowiedzieli uczniom między innymi o tragizmie I wojny światowej, gdy Polacy walczyli po dwóch stronach konfliktu, a Polak walczył z Polakiem. Sama wystawa przyciągnęła mnóstwo uwagi, a pytań o szczegóły i różnice między eksponatami nie brakowało. Szczególnie cieszy nas fakt, że Zespół Szkół w Kielanówce współpracuje z nami już ponad sześć lat. Uczniowie, którzy dorastali razem z tą akcją, dziś są naszymi kolegami, doskonale ją rozpoznają i deklarują chęć pomocy przy zbiorce darów w ramach wolontariatu.

AKCJA ŚWIĄTECZNA „RODACY BOHATEROM. PODKARPACKA PACZKA DLA KOMBATANTA. BOŻE NARODZENIE 2025”

Wystartowała nasza akcja świąteczna „Rodacy Bohaterom. Podkarpacka paczka dla Kombatanta. Boże Narodzenie 2025”. Tradycyjnie tuż przed Bożym Narodzeniem wyruszamy z prezentami do kombatantów z całego województwa podkarpackiego, tym razem do 140 bohaterów, od Bieszczadów po Stalową Wolę. To między innymi żołnierze Armii Krajowej i WiN, sybiracy, osoby represjonowane oraz cztery wdowy po naszych bohaterach. W paczkach znajdują się wysokiej jakości produkty spożywcze oraz kartka z życzeniami przygotowana specjalnie dla naszych bohaterów. Dziękujemy partnerom, którzy wspierają z nami kombatantów zarówno w okresie świątecznym, jak i przez cały rok, w tym między innymi wojewodzie podkarpackiej Teresie Kubas-Hul, 18. Pułkowi Saperów, 3.

Podkarpackiej Brygadzie OT, 20. Przemyskiej Brygadzie OT, środowisku dębickich sybiraków, SZŻAK Koło Obwodu Nisko–Stalowa Wola i innym organizacjom. W konferencji prasowej wzięli udział: Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki; por. Magdalena Mac z 3. Podkarpackiej Brygady OT; por. Hanna Marszewska z 18. Pułku Saperów w Nisku; ppor. Rafał Łaska z 20. Przemyskiej Brygady OT oraz Krystian Fila, prezes podkarpackiego oddziału Stowarzyszenia Odra–Niemen.

Projekt dofinansowano ze środków budżetu państwa, dotacja celowa w ramach konkursu Ministerstwa Obrony Narodowej „Wdzięczni Bohaterom. Świąteczne wsparcie”. Dofinansowanie, dotyczące 136 paczek, wynosi 69 819,44 zł, a całkowita wartość projektu to 80 912,40 zł. Umowę podpisano 25 listopada 2025 r.

MIKOŁAJKOWA WYPRAWA DO POLAKÓW NA UKRAINĘ: LWÓW, GLINIANY I NOWOSIÓŁKI

W pierwszy weekend grudnia wyruszyliśmy na Ukrainę, do Lwowa, Glinian i Nowosiółek, aby w tym trudnym czasie przekazać dzieciom z polskich domów świąteczne paczki. Dla wielu z nich to wyjątkowo wymagający okres: część ojców jest na froncie, a sytuacja materialna rodzin bywa bardzo trudna. W sobotę odwiedziliśmy cmentarz Orłąt Lwowskich oraz groby zasłużonych dla Polski rodaków na cmentarzu Łyczakowskim. To był czas zadumy i modlitwy. Zapaliliśmy również białe-czerwone znicze otrzymane od Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Rzeszowie, dziękując za zaufanie i kolejne wspólne działania. Wieczorem, razem z naszymi przyjaciółmi z Centrum Polskiej Kultury „Odra–Niemen–Dniestr”, wzięliśmy udział w koncercie świątecznym w Filharmonii Lwowskiej, którego gospodarzem był Konsulat Generalny RP we Lwowie, dziękując za zaproszenie i wprowadzenie nas w świąteczny klimat. W niedzielę wczesnym porankiem, mimo nocnych alarmów przeciwlotniczych, wyruszyliśmy ze Lwowa do księdza Tadeusza, do Glinian i Nowosiółek. Uczestniczyliśmy we mszy świętej w języku polskim, spotkaliśmy się z parafianami, a przede wszystkim z miejscowymi dziećmi, które obdarowaliśmy paczkami. Prezenty zostały przygotowane dzięki darczyńcom z Podkarpacia i Chicago oraz naszej współpracy z Bohaterskim Misiem Wojtkiem.

WIGILIJNA WYPRAWA DO CZORTKOWA NA PODOLU ZACHODNIM

Tuż przed Bożym Narodzeniem zorganizowaliśmy piątą wyprawę w jesienno-zimowej edycji akcji „Rodacy Bohaterom”. Tym razem dotarliśmy do Czortkowa na Podolu Zachodnim, przekazując dary miejscowym Polakom. Złożyliśmy również znicze na polskiej kwaterze żołnierzy z lat 1918-1929, otrzymane od IPN – Oddział w Rzeszowie, za co serdecznie dziękujemy. Dziękujemy także dominikanom z Czortkowa za życzliwe przyjęcie. Działanie zrealizowaliśmy przy wsparciu Fundacji „Prawda i Pamięć” im. gen. Stanisława Maczka.

Krystian Fila

AKCJA „RODACY BOHATEROM”: REKORDOWA WSPÓŁPRACA SZKÓŁ I ŻYWE LEKCJE HISTORII

Akcja „Rodacy Bohaterom” trwa, a ten rok zapowiada się rekordowo pod względem współpracy z placówkami



Helena Kamerska w szkole

AKTUALNOŚCI Z OPOLSZCZYZNY

SPOTKANIE W SZKOLE

Kolejne bardzo udane spotkanie pani porucznik Heleny Kamerskiej z młodzieżą odbyło się 21 października w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Głucholazach. Przez dwie godziny lekcyjne uczniowie klas VII i VIII uważnie słuchali opowieści sanitariuszki z powstania warszawskiego. To dowodzi, że młode pokolenie jest zainteresowane historią, trzeba tylko umiejętnie rozbudzić w nich ciekawość. Organizatorem spotkania był Marcin Żukowski.

KWESTA NA CMENTARZACH



Kwesta na cmentarzu w Głucholazach. Wiesław Janicki z zuchami

W uroczystość Wszystkich Świętych i w Zaduszki nasi wolontariusze kwestowali w Głucholazach, Głucholazach i Głogówku na rzecz akcji „Rodacy Bohaterem”. Dziękujemy za pomoc druhom i druhom

z podsudeckiego środowiska Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Do naszych puszek trafiło w sumie 16 261,73 zł i 6 euro.

ZADUSZKOWY WYJAZD NA ZAOLZIE

Dziewiątego listopada odwiedziliśmy zaolziańskie



Pięcioletnia Lidia Żukowska stawia znicz na grobie Franciszka Rykalskiego

mogili. W jednej z nich spoczywa Franciszek Rykalski, który został powieszony przez Czechów w Czadcy. Był młodym góraliem z Zaolzia, hutnikiem w Trzyńcu, uczestnikiem wojny czesko-polskiej, która toczyła się pod koniec stycznia 1919 roku. Pogrzeb młodego Polaka był wielką manifestacją polskości. „Oto spoczywa w tym grobie największy bohater, najlepszy syn tej ziemi, który powinien być zaliczony do męczenników narodu polskiego” – mówił w ostatnich pogrzebowych słowach ksiądz wikary Pastucha. Jego grób znajduje się na cmentarzu w Jabłonkowie na Zaolziu. Kilka tygodni wcześniej uściliśmy opłatę i w ten sposób zabezpieczyliśmy nagrobek na kolejną dekadę. Natomiast nasi rodacy z jabłonkowskiego koła PZKO przeprowadzają niezbędne prace, aby nie uległ zniszczeniu.

Z ŻYCZENIAMI U KOMBATANTÓW



Por. Stanisław Bajsarowicz – ostatni weteran AK na ziemi głubczyckiej. Z bożonarodzeniową wizytą przybyli harcerze: Kornelia Ripa, Łukasz Kępa i Kamil Baczyński.

W okresie świąt Bożego Narodzenia, z pomocą wolontariuszy z podsudeckiego ZHR, odwiedziliśmy naszych weteranów z Armii Krajowej: por. Helenę Kamerską, por. Wiktora Lenarta, por. Stanisława Bajsarowicza, oraz byłego więźnia KL Auschwitz Grzegorza Tomaszewskiego. Młodzież dotarła do nich z życzeniami, Betlejemskim Światłem Pokoju i słodkim upominkiem.

HARCERZE NA WILEŃSZCZYNIE



Wyjazd paczkowy na Wileńszczyznę. Harcerze u kpt. Stanisława Poźniaka

Każdego roku staramy się angażować liczną grupę młodych ludzi w przygotowanie akcji paczkowej „Rodacy Bohaterem”. W tegorocznym pierwszym wyjeździe na Wileńszczyznę, który odbył się w dniach 27-30 grudnia, udział wzięli druhy i druhowie ze środowiska ZHR z Głucholaz, Głubczyc, Wołczyna i Kłuczborka. W sumie 21 osób, z których zdecydowana większość pierwszy raz odwiedziła ziemię II Rzeczypospolitej i żyjących tam Polaków. Ufamy, że to najlepszy sposób uwrażliwiania młodych ludzi na narodowe sprawy i rozpalania w nich chęci dalszej służby. Kolejny wyjazd planowano na 3-6 stycznia. Koordynatorem regionalnym tej edycji akcji paczkowej kolejnym raz była Katarzyna Ziomko.

AKTUALNOŚCI Z PODLASIA

W grudniu podsumowaniem naszych całorocznych wydarzeń było spotkanie wigilijne dla naszych członków i wolontariuszy. Wszystkim przyjaciółom naszego środowiska życzymy błogosławionych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego nowego roku.

Po raz trzeci podlaski oddział SON bierze udział w kwestach zaduszkowych. To piękna inicjatywa, łącząca ludzi w trosce o historię i pamięć o tych, którzy odeszli. Celem wydarzenia jest wspieranie miejsc pamięci na Kresach. Szczególnie w te dwa dni, 1 i 2 listopada, takie zbiórki są prowadzone w całej Polsce aż do zmroku. Dziękujemy wszystkim, którzy nie pozostali obojętni i dołożyli swoją cegiełkę.

Pierwszego listopada wspominamy wszystkich, dzięki którym Stowarzyszenie Odra-Niemen mogło się rozwinąć i trwa do dziś.

Pochylamy głowy nad grobami kombatanów I i II konspiracji, sybiraków, działaczy polonijnych oraz dobroczyńców i przyjaciół naszych działań — osób, które poznaliśmy osobiście, a których już z nami nie ma. Od początku istnienia stowarzyszenia organizujemy „Zaduszki Kresowe”. Każdego roku stawiamy tysiące biało-czerwonych zniczy na polskich miejscach pamięci. Nasz podlaski oddział szczególnie pamięta o miejscach pamięci w Wołkowysku. Pamiętamy o nich dziś i pamiętać będziemy zawsze.

Koniec października to pamięć o zmarłych. Na cmentarzach porządkujemy mogiły, zapalamy znicze i zmagamy modlitwy. Od roku podlaski oddział Stowarzyszenia Odra-Niemen opiekuje się miejscem pochówku żołnierza V i VI Brygady Wileńskiej AK Witolda Godzisz ps. Radio. To leśna mogiła, która znajduje się w pobliżu wsi Pruszanek-Baranki (województwo podlaskie). Niech pamięć o zmarłych pozostanie w sercach żywych. Cześć jego pamięci.

Delegacja SON była obecna w Braniewie, gdzie 18 października został odsłonięty pomnik Kresowych Żołnierzy Niezłomnych Wyklętych. W wydarzeniu uczestniczyło wiele patriotycznych środowisk z całej Polski, kombatanzi, rodziny Żołnierzy Wyklętych, a zwłaszcza bliscy bohaterów, których upamiętniono. Pomnik powstał dzięki Stowarzyszeniu im. gen. bryg. Bolesława Nieczuja-Ostrowskiego oraz Fundacji Non Notus.

W październiku podlaski oddział SON realizował wydarzenia w Warszawie, w grupie 25 osób, w ramach obchodów 81. rocznicy powstania warszawskiego, które uznawane jest za jedno z najważniejszych i najbardziej dramatycznych wydarzeń w historii Polski. Powstanie trwało 63 dni i zakończyło w nocy z 2 na 3 października 1944 roku.

Zaplanowaliśmy spacer z przewodnikiem po stolicy. Wyruszyliśmy spod pomnika gen. Józefa Sowińskiego w stronę cmentarza Powstańców Warszawy. Dowiedzieliśmy się: gdzie znajduje się przedwojenny fragment pomnika Lotnika, kto był świadkiem zbrodni



Podlaska grupa SON



Wigilijne spotkanie



Kwestowanie na Podlasiu



Porządkowanie grobu Witolda Godzisz ps. Radio

i niszczenia Warszawy, gdzie znajdują się wyryte słowa: „O, miasto moje! O, Warszawo święta!”, gdzie spoczywają dzieci Wandy Lurie, gdzie znajduje się pomnik poświęcony matkom.

Na cmentarzu Powstańców Warszawy zmówiliśmy modlitwę i zapaliliśmy znicze. Następnym punktem było Muzeum Powstania Warszawskiego, które robi wrażenie za każdym razem, gdy się je zwiedza. Najmłodsi uczestnicy grupy, po raz pierwszy w muzeum, zadawali dużo pytań i po swojemu odbierali to, co widzieli. Ale będą pamiętać...



Świąteczne życzenia



Kwestowanie na Podlasiu

Zadanie realizowane w ramach projektu „Jesteśmy! Wydarzenia wzmacniające sektor obywatelski w życiu publicznym na Podlasiu”, sfinansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, w ramach Rządowego Programu NOWEFIO na lata 2021-2030.

„Narodowe Czytanie 2025” to akcja, która łączy Polaków na całym świecie. Celem wydarzenia jest promowanie czytelnictwa, wzmacnianie tożsamości narodowej i integracja społeczeństwa. W „Narodowym Czytaniu” mogą brać udział wszyscy chętni, tak w Polsce, jak i za granicą. Podlaski oddział Stowarzyszenia Odra-Niemen z przyjemnością dołączył do pięknej akcji. Wszyscy jej uczestnicy emocjonalnie podeszli do utworów Jana Kochanowskiego.



Prelekcja z ekspertami po jednym z seansów

AKTUALNOŚCI Z WIELKOPOLSKI

II POZNAŃSKI PRZEGLĄD FILMOWY

Dziękujemy za wspólny seans – na wszystkie rozdaliśmy 292 bilety. Dziękujemy za tak liczną obecność i wyjątkową atmosferę w kinie Rialto! Jesteśmy wdzięczni naszym gościom i prelegentom za inspirujące rozmowy po projekcjach: Krzysztofowi Nowakowi, Pawłowi Nowackiemu, Markowi Jagielskiemu oraz prof. Konradowi Białeckiemu. Państwa opinie nadają każdemu seansowi głębi i kontekstu, widzowie zaś mieli okazję do przemyśleń. Ogromne podziękowania kierujemy także do Koła Gospodyń Wiejskich „Nowoczesne Panie” w Modliszewie za pyszny poczęstunek między seansami. Było domowo, serdecznie i bardzo smacznie! Już teraz zapraszamy na kolejną edycję w 2026 roku. Do zobaczenia ponownie w kinie Rialto!

Współfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030 Społeczeństwo Obywatelskie KPRM.

Partnerami wydarzenia są Fundacja Świętego Benedykta oraz ZPR Media.

GALA ROZPOCZĘCIA AKCJI „RODACY BOHATEROM WIELKOPOLSKA 2025”

Rozpoczęcie tegorocznej akcji „Rodacy Bohaterom Wielkopolska 2025” odbyło się w Sali Czerwonej w zawsze gościnnym Pałacu Działyńskich w Poznaniu. Wśród zaproszonych gości byli pedagodzy z wielkopolskich szkół, mecenasi naszej akcji oraz zacne grono kombatanów. Wyróżnienie za zaangażowanie w ubiegłoroczną akcję otrzymała Kamila Heinze ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Kornela

Makuszyńskiego w Rawiczu. Po prezentacji efektów zeszłorocznej zbiórki i rozdawania darów zebrani wysłuchali koncertu „Zaduszki Jazzowe – Patriotycznie” pod przewodnictwem Leopolda Twardowskiego i jego muzyków. Serdeczne podziękowania kierujemy ponownie do Koła Gospodyń Wiejskich „Nowoczesne



Muzycy z występem „Zaduszki Jazzowe – Patriotycznie”



Kamila Heinze odbiera wyróżnienie

Panie” w Modliszewie za przygotowanie poczęstunku dla gości.

Zadanie „Spotkania z historią. Wydarzenia kwartalne dla Poznania” współfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030 Społeczeństwo Obywatelskie KPRM.

ZADUSZKI NA LITWIE



Oznaczony grób powstańca styczniowego Zygmunta Gutta w ruinach majątku Okocie.

Kolejny rok z rzędu, przy okazji wyjazdu zaduszkowego na Litwę, podążaliśmy śladem mogił powstańców styczniowych. Tym razem udaliśmy się w zupełnie nieznane nam tereny, m.in. w rejonie wyłkowyskim, łódzkiejskim, kiejdańskim i jurborskim. Odwiedziliśmy łącznie 18 mogił powstańców styczniowych, których do tej pory nie mieliśmy w bazie danych na stronie projektu Baza Grobów Powstańców Styczniowych. Przy okazji zawitaliśmy do naszych serdecznych przyjaciół z Kowna, Wędziagoty i Żejm.

Emil Majchrzak

ZMARŁ PPŁK STEFAN MICHALCZAK

Odszedł na wieczną wartę ppłk Stefan Michalczak ps. Brzoza (1921-2025),

żołnierz ZWZ i AK – służył ojczyźnie z miłością i odwagą.

Zołnierz Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, Kawaler Orderu Odrodzenia Polski, weteran walk o wolność i niepodległość ojczyzny, honorowy prezes Koła Rzeszów Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Podkarpackiego, działacz społeczny zasłużony dla województwa podkarpackiego, wieloletni przyjaciel Stowarzyszenia Odra-Niemen. 10 grudnia 2025 r. w Rzeszowie na wieczną wartę odszedł śp. ppłk w st. spocz. Stefan Michalczak ps. Brzoza, Jodła.

Urodził się blisko 105 lat temu, 24 lutego 1921 r. w Herren Steinfeld w Niemczech. Był najstarszym z sześciorga dzieci Józefa i Józefy Michalczaków, Polaków, którzy w 1918 r., w obliczu powojennego chaosu gospodarczego i trudnej sytuacji materialnej, wyjechali do Niemiec w poszukiwaniu pracy. W 1923 r. powrócili do rodzinnej wsi Borów, położonej w powiecie iłżeckim, w województwie kieleckim. Ppłk Michalczak szkołę podstawową ukończył w Kazanowie w 1934 r. Naukę kontynuował w Małym Zgromadzeniu Boskiej Opatrzności w Zduńskiej Woli. W lutym 1939 r. objął stanowisko w Zarządzie Gminnym w Miechowie. Po wybuchu II wojny światowej ta praca stała się doskonałą przykrywką dla jego działalności konspiracyjnej. W październiku 1939 r. w Kazanowie wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski (SZP), pierwszej konspiracyjnej organizacji wojskowo-politycznej. Zaprzysiężony przez oficera Wojska Polskiego - kpt. lek. med. Cypriana Pawłaka, otrzymał pseudonim „Jodła”.

Na co dzień pracując w Zarządzie Gminnym w Miechowie, wykonywał zadania zlecone przez dowództwo organizacji SZP, później ZWZ-AK, w tym kolportowanie prasy podziemnej, przewożenie amunicji i krótkiej broni palnej oraz tajnej prasy, bieżące raportowanie stanu świadczeń rezerwowych tzw. „kontyngentów” na rzecz okupanta niemieckiego. Następnie przydzielony został do grupy sabotażowej w celu wystawiania kart na dostawy kontyngentu: zboża i zwierząt rzeźnych, na tzw. „martwe dusze”. W październiku 1941 r., dzięki organizacji konspiracyjnej, otrzymał na przybrane nazwisko Michalski pracę w starachowickich Zakładach Górniczych – Wydział Stopów Pociskowania, gdzie pracował po 12 godzin na dobę jako niewykwalifikowany robotnik. Tam nawiązał kontakty z kolegami z podziemia. Razem z nimi wyносił z Zakładów Górniczych amunicję i krótką broń palną, dostarczając ją do dyspozycji konspirantów działających na terenie Starachowic.

Wiosną 1942 r. nawiązał kontakt z szefem kurierów łączności Referatu V Łączność Konspiracji Obwodu Komendy ZWZ-AK „Baszta” w Starachowicach. Od tego momentu został łącznikiem grupy dywersyjno-sabotażowej, z którą współpracował do momentu oddelegowania do oddziału partyzanckiego w 1944 r. W latach okupacji niemieckiej w regionie radomskim, gdzie działał w konspiracji, zlokalizowana była znaczna część

przedwojennego przemysłu zbrojeniowego wykorzystywana na potrzeby III Rzeszy. Przebiegały tamteży także ważne magistrale kolejowe. Okupanci niemieccy, świadomi rosnących w siłę Polaków w organizacjach konspiracyjnych i oddziałach partyzanckich w regionie Radomia, intensyfikowali działania jednostek Wehrmachtu, które miały zwalczać partyzantów.

Nagminne stało się stosowanie odpowiedzialności zbiorowej, która miała za zadanie zastraszyć społeczeństwo polskie, zniechęcając je do wspierania podziemia. 18 marca 1942 r. w Kazanowie, w odwecie za zabicie niemieckiego żandarma, hitlerowcy dokonali egzeku-



cji na 16 Polakach i 16 Żydach. Owego dnia 32 członków i współpracujących z organizacją kolegów ppłk. Michalczaka zostało straconych. Z całej drużyny przy życiu zostało tylko sześciu, w tym on sam. Po pamiętnej masowej egzekucji dokonanej przez Niemców dowództwo AK Starachowice zniszczyło wszelką dokumentację poprzez spalenie. To wymusiło konieczność ponownego przyjęcia ppłk. Michalczaka do struktur konspiracji, co nastąpiło w styczniu 1943 r. w Starachowicach. Zaprzysiężenia dokonał kpt. Dariusz Radomski, a ppłk Michalczak otrzymał wówczas pseudonim „Brzoza”. Odtąd służył w Okręgu AK Radom-Kielce, Podokręg AK Ilża, Inspektorat AK Ilża „Baszta”, Obwód AK Ilża, placówka Starachowice. W organizacji pełnił funkcję łącznika w grupie dywersyjno-sabotażowej kompanii „Korsyka”, działającej na terenie radomsko-kieleckim. Od stycznia 1943 r. do maja 1944 r. był w drużynie pchor. Bronisława Papięgo ps. Czerw, który zginął 25 maja 1944 r. w Wierzbniku koło Starachowic w trakcie wycofywania się, jako obstawa, z udanego zamachu na Erika Schütza, inspektora Komendy Sipo (Sicherheitspolizei – Policji Bezpieczeństwa) i SD (Sicherheitsdienst – Służby Bezpieczeństwa) dystryktu Radom – jednego z najgroźniejszych gestapowców

działających w tamtym regionie. Po tej akcji i skoncentrowaniu przez Komendę Obwodu AK Ilża wszystkich samodzielnych komórek organizacyjnych ppłk Michalczak został przydzielony do drużyny Lecha Filipczaka ps. Dąbrowa w Obwodzie „Baszta”. Wówczas to otrzymał nominację sekcyjnego i wraz z sekcją został przydzielony do drużyny Szymona Jaworskiego ps. Grad. Jako żołnierz podziemia brał często udział w różnych akcjach sabotażowych na terenie Starachowic.

W czerwcu 1944 r. brał udział w likwidacji magazynu odzieżowego „Baudienst” w Starachowicach. Zdobytą odzież przechowywał w swoim mieszkaniu. Następnie, po uzgodnieniu z dowództwem podobowodu, ową odzież przekazano oddziałowi partyzanckiemu „Potok”, działającemu w lasach starachowickich. Przez cały okres konspiracji w mieszkaniu ppłk. Michalczaka przy ul. Słowackiego 15 w Starachowicach odbywały się zbiórki organizacyjne. Przechowywano tam także rysunki broni potrzebnej do przeprowadzania szkoleń terenowo-praktycznych, a nawet ukrywano rannego Jana Piwnika, partyzanta z oddziału „Ponurego”, i Janusza Grabowskiego ps. Drab. Od 1944 r., pracując w Zarządzie Miejskim w Starachowicach, na polecenie dowództwa dostarczał osobom zaangażowanym w ruch oporu oraz ich rodzinom kenkarty in blanco (ok. 60 sztuk miesięcznie), a także przekazywał karty żywnościowe (350-500 sztuk miesięcznie), talony na odzież i obuwie, które pobierał osobiście w starostwie powiatowym i w Klausenweiterlade Kennkarte na podstawie list tzw. „martwych dusz”, sporządzanych przez współpracujących z podziemiem pracowników Wydziału Meldunkowego w Zarządzie Miejskim w Starachowicach. Zdobyte w ten sposób dokumenty trafiały do biednych rodzin i zagrożonych osób, pomagając im przetrwać kryzys żywieniowy i ekonomiczny w czasie wojny. Działalność tę prowadził do stycznia 1945 r. Po zakończeniu wojny był inwigilowany i przesłuchiwany przez Urząd Bezpieczeństwa.

Z powodu represji w latach 60. musiał opuścić Starachowice i osiedlić się w Rzeszowie, gdzie przez wiele lat pracował w miejskim wydziale gospodarki komunalnej i terenowej. Od 1992 r. pracował społecznie na rzecz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Podkarpackiego, kultywując pamięć o żołnierzach Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Misję tę, z wielkim zaangażowaniem i oddaniem, sprawował nieprzerwanie przez 33 lata. Za zasługi z tytułu działalności na rzecz niepodległości RP oraz za działalność społeczną w organizacji kombatanckiej uhonorowany został wieloma odznaczeniami państwowymi, wojсковymi i związkowymi. W 2023 r. otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”, przyznaną przez urząd marszałkowski. 13 grudnia 2025 r. ppłk Stefan Michalczak ps. Brzoza spoczął na cmentarzu Pobitno w Rzeszowie. Cześć jego pamięci!

Maja Wolan – Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Podkarpackiego

ZADUSZKI KRESOWE 2



Wilno – Antokol

Na Litwie jesteśmy od rana. Pierwsze miejsce naszego wyjazdu zaduszkowego to Dubicze w rejonie orańskim. Tu mamy grób powstańców styczniowych z oddziału Ludwika Narbutta oraz kwaterę żołnierzy AK z Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego, poległych w 1944 roku.

Kolejne miejsca zaduszkowe znajdują się w rejonie solecznickim. W piątek odwiedziliśmy jeszcze Koleśniki, gdzie na cmentarzu na Jasnej Górze umiejscowiona jest kwatera żołnierzy VI Wileńskiej Brygady AK. Kolejny punkt to cmentarz rodziny Szalewiczów w okolicy nieistniejącej już wsi Adamiszki. Na tym cmentarzu spoczywa wielu żołnierzy AK poległych w walkach z Sowietami. Ostatnim miejscem odwiedzionym w piątek był cmentarz w Podborzu, na którym znajduje się symboliczny grób rodziny Michała Tietana ps. Myśliwy. Rodzina została wymordowana przez sowiecką partyzantkę.

Po wizycie na cmentarzu i kawie u starosty w Podborzu jedziemy do Solecznik, gdzie czeka na nas Regina Markiewicz – kierownik wydziału edukacji i sportu w solecznickim samorządzie. Tam, przy herbacie, omawiamy wiele bieżących spraw i projektów. Od pani Reginy udamy się do bursy Szkoły Specjalnej w Solecznikach, w której nocujemy dzięki gościnności pani dyrektor. W sobotę wyruszamy rano. Zaczynamy od cmentarza w Solecznikach, gdzie zapalamy znicze na kwaterze żołnierzy AK.

Drugim miejscem jest Sangielowszczyzna i grób żołnierzy z oddziału Czesława Stankiewicza ps. Komar wymordowanych przez Sowietów. Kolejny przystanek naszych sobotnich

Zaduszek to Zawiszańce i cmentarzyk rodziny Wędziagolskich. Stamtąd jedziemy do Gumbi, gdzie znajduje się kwatera rodzin zamordowanych przez Niemców w 1944 roku. Kwatera leży wprawdzie blisko granicy poligonu NATO, ale postanowiliśmy ją odwiedzić. Następne miejsce na naszej trasie to Stare Macele i grób powstańca styczniowego z oddziału Ludwika Narbutta.

Stąd już całkiem niedaleko do Niewoniańców, gdzie na cmentarzu spoczywają żołnierze z oddziału „Komara” polegli w Puszczy Rudnickiej w styczniu 1945 roku. Kolejny cmentarz na naszej trasie to Ejszyszki. Tu w kwaterze AK spoczywają żołnierze ekshumowani z różnych miejsc rejonu solecznickiego. Z Ejszyszek kierujemy się na Butrymańce, gdzie na cmentarzu spoczywają żołnierze Armii Krajowej. Ostatnim miejscem sobotnich Zaduszek jest pomnik w Koniuchach, upamiętniający mieszkańców wsi wymordowanych przez żydowską partyzantkę zimą 1944 roku.

Wieczorem odwiedzamy jeszcze Renatę Cytańską, aby omówić projekty edukacyjne w rejonie wileńskim. W niedzielę bardzo wcześnie rano opuszczamy bursę i jedziemy do Wilna. Zaduszki rozpoczynamy od Cmentarza

na Rossie. Tradycyjnie najważniejszy punkt Zaduszek to modlitwa przy grobie Matki Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie również spoczywa jego serce. Później stawiamy znicze na grobach legionowych i żołnierzy AK. Przechodzimy również aleją zasłużonych i robimy dłuższy spacer po cmentarnych alejach. Z Rosy jedziemy na Stare Miasto. Tam po krótkim spacerze idziemy na mszę świętą do Kościoła pw. Świętego Ducha. Potem obiad – jak zawsze w fenomenalnej „Sakwie”, gdzie dzięki gościnności właściciela spożywamy wspólny posiłek.

Na koniec Cmentarz na Antokolu i ogromna kwatera legionistów. Tam stawiamy najwięcej zniczy. Opuszczamy cmentarz i po krótkiej wizycie w Domu Kultury Polskiej ruszamy do Polski. Pomimo obfitego padającego śniegu późnym wieczorem jesteśmy już w domach. Wyjazd odbył się w dniach 21-23 listopada br. W wyjeździe wzięło udział osiem osób – członków, sympatyków i wolontariuszy Stowarzyszenia Odra-Niemen we Wrocławiu.

Eugeniusz Gosiewski,
koordynator zadania
Foto. SON

Koleśniki – kwatera VI Brygady Wileńskiej AK

2025. ZAPISKI Z TRASY



Koniuchy – pomnik zamordowanych mieszkańców



Stare Macele – grób powstańca styczniowego



Wolontariusze SON



Wilno – Rossa

PROJEKTY EDUKACYJNE DOFINANSOWANE Z INSTYTUTU ROZWOJU JĘZYKA POLSKIEGO

Projekt „Wieloaspektowe wsparcie dla polskich uczniów z Litwy”, dofinansowany przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego ze środków budżetu państwa, był skoncentrowany na realnym wzmocnieniu bibliotek szkolnych w polskich placówkach na Litwie.

Wsparciem objęto cztery szkoły: Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach i Gimnazjum im. Anny Krepsztul w Butrymańcach (rejon solecznicki) oraz Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczykach (rejon wileński) i Liceum im. Adama Mickiewicza w Wilnie. W ramach działań zakupiono łącznie 1368 nowych książek.

Projekt odpowiadał na pilną potrzebę zgłaszaną przez dyrektorów szkół – z powodu ograniczeń finansowych placówki nie były w stanie systematycznie uzupełniać księgozbiorów, a brakowało nawet podstawowych lektur i klasyki. Jednocześnie do regionów tych często trafiają książki używane, nierzadko w średnim lub złym stanie, co nie rozwiązuje problemu aktualności i jakości zasobów.

Zakupione publikacje mają kluczowe znaczenie dla rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego uczniów: wspierają naukę, poszerzają horyzonty, rozwijają wyobraźnię, empatię i krytyczne myślenie oraz pomagają w przygotowaniu do sprawdzianów i egzaminów. Najważniejszym efektem projektu jest wzmocnienie codziennego kontaktu młodzieży z poprawną współczesną polszczyzną, co bezpośrednio wspiera rozwój języka polskiego oraz umacnia polską tożsamość i więź ze szkołą w środowisku polskim na Litwie.

Zakończyliśmy realizację projektu „**Promocja języka polskiego poprzez wsparcie sieci polskich bibliotek na Litwie**”, prowadzonego przez Stowarzyszenie Odra-Niemen dzięki dofinansowaniu Instytutu Rozwoju Języka Polskiego ze środków budżetu państwa.

Wsparciem objęto dwie sieci bibliotek: Bibliotekę Publiczną Samorządu Rejonu Solecznickiego oraz Centralną Bibliotekę Samorządu Rejonu Wileńskiego. Łącznie do bibliotek i ich filii w rejonach wileńskim i solecznickim (67 placówek) trafiło niemal 5200 nowych książek w języku polskim dla różnych grup wiekowych, w tym 3043 egzemplarze do Biblioteki Publicznej Samorządu Rejonu



Przekazanie książek do polskich szkół w Wilnie



Dostarczone książki do polskich bibliotek w rejonie solecznickim i wileńskim

Solecznickiego (23 placówki i centrala) oraz 2154 egzemplarze do 43 placówek w rejonie wileńskim. Dodatkowo Biblioteka Centralna otrzymała dwa skanery usprawniające obsługę czytelników. Choć projekt był wymagający organizacyjnie, przyniósł ogromną satysfakcję dzięki skali wsparcia i realnemu wzmocnieniu dostępu do współczesnej literatury, nauki języka polskiego i pielęgnowania polskiej kultury oraz tożsamości wśród Polaków na Litwie.

W czerwcu, lipcu i sierpniu 350 uczniów polskich szkół na Litwie brało udział w półkoloniach, na których rozwijali swoje umiejętności językowe, poznawali polską historię i kulturę, a także dobrze się bawili! Wszystko dzięki projektowi „**Wakacje z historią i językiem polskim**”,



Dostarczone książki do polskich bibliotek w rejonie solecznickim i wileńskim



Półkolonie na Litwie 2025

realizowanemu dzięki dofinansowaniu z Instytutu Rozwoju Języka Polskiego.

W projekcie brało udział 10 placówek – sześć z rejonu solecznickiego, cztery z rejonu wileńskiego: Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach, Gimnazjum im. M. Balińskiego w Jaszunach, Dom Polski w Ejszyskach, Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Białej Wace, Gimnazjum im. L. Narbutta w Koleśnikach, Szkoła Podstawowa w Podborzu, Gimnazjum im. S. Moniuszki w Wilnie, Gimnazjum im. św. S. Kostki w Podbrzeziu, Gimnazjum im. św. U. Ledóchowskiej w Czarnym Borze, Szkoła Podstawowa w Szumsku. Realizowano urozmaicony plan półkolonii, na który składały się wycieczki (m.in. Wilno, Troki czy Druskienniki), zajęcia edukacyjne, kulinarne, historyczne, czy też sportowe bądź artystyczne. Projekt spotkał się z bardzo pozytywnym odzewem ze strony uczniów, rodziców, nauczycieli i dyrektorów:

„(...) zajęcia były ciekawe, inspirujące, uczestnicy półkolonii chętnie angażowali się w różną działalność oraz wykazywali się pomysłowością”;

„Dzięki dobrze zaplanowanemu i zróżnicowanemu programowi dzieci udoskonaliły swe wiadomości z języka i historii Polski oraz miały możliwość nie tylko rozwijać swoje pasje, ale także spędzać czas w sposób aktywny i twórczy”.

Pokazuje to wyraźnie, jak ważne i potrzebne są tego typu działania dla lokalnej polskiej społeczności. Będziemy starali się kontynuować tego typu projekty w kolejnych latach.

Dominik Rozpędowski
Foto. SON



NAUCZYCIEL – PRZEWODNIK DO POLSKOŚCI

Projekt „Nauczyciel – Przewodnik do Polskości” to wyjątkowa inicjatywa, której celem jest organizacja konferencji, spotkań i warsztatów dla nauczycieli z Litwy. W ramach projektu zorganizowaliśmy dwie edycje spotkań, które miały na celu wzmocnienie kompetencji polskich pedagogów oraz wspieranie aktywności społecznej uczniów w polskich szkołach na Litwie.

Dzięki tym wydarzeniom nauczyciele z sześciu polskich szkół na Litwie, zarówno z rejonu wileńskiego, jak i solecznickiego, mieli okazję nabyć nowe umiejętności, wymienić doświadczenia oraz poznać metody nauczania stosowane w polskich szkołach Dolnego Śląska.

W ramach pierwszej części projektu gościliśmy we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku grupę ponad 40 pedagogów z rejonu wileńskiego oraz pięciu dyrektorów z Wilna. Spotkania miały na celu wymianę doświadczeń i zaprezentowanie dobrych praktyk. Nauczyciele odwiedzili m.in. Szkołę Podstawową nr 61 im. Janusza Korczaka we Wrocławiu, gdzie zaprezentowano metody pracy oraz zorganizowano lekcję, w których uczestniczyli nauczyciele z Litwy. Kolejnym punktem była wizyta w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Oławie, gdzie pedagodzy mieli okazję uczestniczyć w autorskim wydarzeniu „Pasoowanie na pierwszaka”, które okazało się doskonałym przykładem dobrej praktyki.

Tuż po wizycie pedagogów z Wileńszczyzny odbyła się druga część projektu, w której wzięła udział grupa 40 nauczycieli z rejonu solecznickiego. Przewodniczyła im Iwona Tyszkiewicz, dyrektor Gimnazjum w Turgielach. Nauczyciele odwiedzili m.in. Szkołę Podstawową im. Jerzego Badury w Międzyborzu, gdzie zapoznali się z metodami pracy szkoły oraz uczestniczyli w pokazie uczniów przygotowanym z okazji Dnia Niepodległości. Następnie udali się do Szkoły Podstawowej w Ligocie



Pobyt edukacyjny w Polsce grupy z rejonu wileńskiego



Polskiej, gdzie wzięli udział w wydarzeniu patriotycznym związanym z 11 Listopada. Wizyta zakończyła się cyklem wydarzeń w Liceum Ogólnokształcącym nr XVII we Wrocławiu, które przygotowało specjalną lekcję języka polskiego oraz muzyczne przedstawienie w wykonaniu uczniów klasy teatralnej. Odbyła się także konferencja regionalna „Dolny Śląsk – rozwój, współpraca i edukacja”, zorganizowana w pięknej siedzibie Lokalnej Grupy Działania Dobra Widawa. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów, szkół, instytucji oraz lokalnego biznesu. Dzięki tym rozmowom udało się wytyczyć konkretne plany współpracy między Dolnym Śląskiem a rejonem solecznickim.

Spotkania i wymiana doświadczeń

Podczas obu części realizacji projektu nauczyciele z Litwy odwiedzili instytucje edukacyjne, takie jak Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu, gdzie zorganizowano zajęcia metodyczne w zakresie edukacji historycznej, obywatelskiej oraz terapii bajkami. Nauczyciele zwiedzili również Wrocław, poznali jego bogatą historię, m.in. poprzez wizyty na Ostrowie Tumskim oraz na wystawie „Wrocław 1945-2016” czy „Golgota Wschodu”. Przedstawiciele Stowarzyszenia Odra-Niemen przygotowali prezentacje tematyczne. Dominik Rozpędowski przedstawił metody współpracy projektowej, a Krystian Fila zaprezentował formy współpracy z polskimi szkołami na Litwie. Mieliśmy też gości z SP z Szarocina z konkretną ofertą współpracy. Spotkania

z przedstawicielami instytucji edukacyjnych, jak dolnośląska kurator oświaty Ewa Skrzywanek, czy wicewójewodą dolnośląskim Piotrem Sebastianem Kozdrowickim pozwoliły na omówienie bieżących wyzwań i potrzeb polskiej edukacji na Litwie.

W ramach podsumowań każdego z pobytów zorganizowano kolację kresową, podczas której odbywały się integracje grup pedagogów z członkami i partnerami SON. Prowadzono też dyskusje na temat przyszłej współpracy oraz prezentowano nowe pomysły projektowe.

Podziękowania i plany na przyszłość

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w realizacji tego ważnego projektu, a także nauczycielom i dyrektorom, którzy przyjechali do Polski, by rozwijać swoje kompetencje i współpracować z polskimi szkołami. Projekt „Nauczyciel – Przewodnik do Polskości” jest kontynuowany, wkrótce odbędą się kolejne moduły i wspólne projekty. Celem programu jest rozwój współpracy szkół z Polski i Litwy oraz wspólne projekty, które pozwolą uczniom na Litwie lepiej poznać polską historię, kulturę i tradycję.

Ilona Gosiewska, koordynatorka projektu

Zadanie zostało dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku.

Foto. SON



ZACHOWANE W PAMIĘCI

Kombatanci i młodzież Wrocławia w projekcie Stowarzyszenia Odra-Niemen

W 2025 roku Stowarzyszenie Odra-Niemen kontynuuje międzypokoleniowy projekt oparty na bezpośrednich spotkaniach świadków historii z młodzieżą. To przedsięwzięcie ma szczególny wymiar: jest jedną z ostatnich szans, by młodzi Polacy mogli porozmawiać twarzą w twarz z bohaterami polskiej historii, wysłuchać ich opowieści, zrozumieć doświadczenia wojenne i powojenne oraz utrwalić te rozmowy w formie zdjęć i materiałów multimedialnych.

Projekt odpowiada na kilka kluczowych potrzeb społecznych: wzmacnia wolontariat i działania obywatelskie skierowane do najstarszego pokolenia wrocławskich kombatantów, tworzy miejsca międzypokoleniowych spotkań, a jednocześnie buduje nowoczesną ofertę edukacji patriotycznej i historycznej, możliwą do powielania jako dobra praktyka. W tle wszystkich działań konsekwentnie promowana jest postawa służby i solidarności międzypokoleniowej, w tym wolontariat na rzecz kombatantów, nawiązujący do prowadzonej od 16 lat ogólnopolskiej akcji Stowarzyszenia Odra-Niemen „Rodacy Bohaterom”.

Spotkania ze świadkami historii: rozmowa, która zostaje na całe życie

Pierwszy filar projektu tworzą spotkania młodego pokolenia, czyli uczniów, harcerzy i młodzieżowych wolontariuszy, z wrocławskimi świadkami historii: kombatantami oraz osobami represjonowanymi, urodzonymi do roku 1945. To wydarzenia, w których najważniejsza jest rozmowa i uważne słuchanie. Młodzież otrzymuje możliwość zadawania pytań, poznawania osobistych historii, a także odkrywania, jak wielkie wydarzenia dziejowe wpływały na losy konkretnych ludzi i rodzin.

Spotkania organizowane są zarówno w siedzibie Stowarzyszenia Odra-Niemen, jak i we wrocławskich szkołach. Dzięki temu projekt dociera do uczniów w ich naturalnym środowisku, a jednocześnie wprowadza ich w przestrzeń organizacji społecznej, pokazując, że działania obywatelskie mają swoje realne miejsce i konkretnych bohaterów.

Warsztaty filmowe i wywiady:

historia opowiedziana obrazem i dźwiękiem

Drugą część projektu stanowią warsztaty filmowe,



Plakat zadania

w których uczestniczą uczniowie wrocławskich szkół. Zajęcia prowadzi młody reżyser i raper Paweł UNDER Przewoźny, łącząc edukację historyczną z nowoczesnym językiem kultury oraz elementami pracy medialnej. Uczestnicy poznają podstawy budowania narracji o tożsamości opartej na pozytywnych wartościach, a także historię kina z podkreśleniem roli Polaków w rozwoju kinematografii. Ważnym punktem warsztatów jest prezentacja postaci Kazimierza Prószyńskiego oraz pokaz zabytkowych kamer, których historia prowadzi do najważniejszych, często dramatycznych zapisów XX wieku.

W części praktycznej młodzież przygotowuje scenariusze wywiadów i podcastów ze świadkami historii, uczy się podstaw obsługi sprzętu multimedialnego oraz tworzenia krótkich form filmowych: relacji, spotów i materiałów dokumentujących spotkania.

Bohaterami nagranych materiałów są wrocławscy świadkowie historii z różnych środowisk kombatanckich. Dzięki temu projekt nie tylko przekazuje wiedzę, ale również uczy odpowiedzialności za zapis i przekaz pamięci.

Spotkania projektowe: edukacja we współpracy i w dialogu

Trzeci obszar działań obejmuje organizację spotkań projektowych z udziałem młodzieży oraz pedagogów, przy honorowym udziale świadków historii i delegacji środowisk kombatanckich, a także partnerów zadania. To przestrzeń podsumowania, rozmowy o roli edukacji historycznej i wychowania patriotycznego, a także miejsce wzmacniania współpracy między szkołami, organizacją społeczną i środowiskiem kombatantów.

W ramach zrealizowanego całorocznego projektu zorganizowano trzy spotkania dla nauczycieli, w tym jedno podsumowujące całe zadanie. Odbyło się 11 spotkań ze świadkami historii, w tym w szkołach: SP 83, SP Leonarda, SP 9, SP 12, LO nr 1, Liceum Lotnicze, LO nr 3, Zespół Szkół Teleinformatycznych, oraz trzy spotkania w siedzibie Stowarzyszenia Odra-Niemen. Zrealizowano cztery warsztaty filmowe, w Liceum Lotniczym, LO nr 3, w SP 83 oraz w siedzibie SON z udziałem uczniów z SP Szarocin. W całym projekcie wzięło udział ponad 300 uczniów z wrocławskich szkół.

Projekt w 2025 roku potwierdza, że międzypokoleniowe spotkania mogą być nie tylko żywą lekcją historii, ale też impulsem do wolontariatu, budowania wspólnoty i tworzenia nowoczesnych form edukacji patriotycznej. Dzięki rozmowie, obrazowi



Spotkanie z Martą Ziębikiewicz, córką kpt. W. Łukasiuka „Mtot”



Spotkanie z Krzysztofem Marszałkiem, synem L. Marszałka „Zbroja”

i dźwiękowi pamięć o bohaterach nie pozostaje wyłącznie w archiwach, lecz staje się doświadczeniem, które młodzi ludzie mogą przekazać dalej.

Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków finansowych otrzymanych od gminy Wrocław www.wroclaw.pl

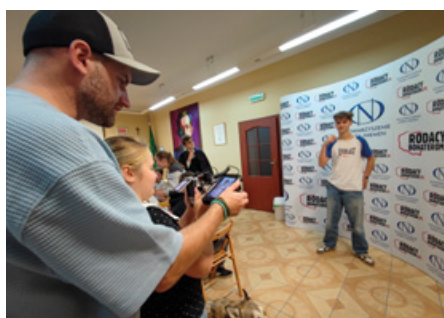
Zadanie realizowane we współpracy z Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego

Ilona Gosiewska

Foto. SON i Paweł Przewoźny



Spotkanie z powstańcem warszawskim, kpt. Stanisławem Wołczaskim



Warsztaty filmowe



Spotkanie z powstańcem warszawskim, kpt. Stanisławem Wołczaskim



wrocławskie
centrum rozwoju
społecznego

Wrocław miasto spotkań



Wspólne zdjęcie po zakończeniu warsztatów filmowych



Lekcja historii przy kwaterach żołnierzy II konspiracji



Rajd Jelczem – Wrocławski Szlak Żołnierzy Wyklętych

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI WE WROCŁAWIU

To był wyjątkowy dzień, podczas którego zapewnialiśmy tło historyczne dla wydarzenia WrocWalk, ale także dla tysięcy mieszkańców Wrocławia i turystów, wspólnie świętując niepodległość naszej ukochanej Ojczyzny!

Na rynku byli z nami, jak co roku, rekonstruktorzy z Towarzystwa Edukacji Historycznej i Patriotycznej – Semper Fidelis i Projekt Brygada, prezentujący sylwetki polskich żołnierzy walczących o odzyskanie niepodległości i żołnierzy września 1939 roku. Wokół gromadziły się tłumy ludzi pytających o mundury, wyposażenie, robiących zdjęcia.

Jak to ładnie ujął jeden z rekonstruktorów, Przemysław: „Kogo tam nie było. Ludzie ze Sri Lanki, Indii, Iraku, Ghany czy bliższych nam Ukrainy lub Niemiec. Z niektórymi udało się chwilę porozmawiać, z innymi zbić piątkę, z jeszcze innymi wymienić zwyczajne uśmiechy. I jest w tym coś nieomal magicznego, jednoczącego. Idea polskości, tego szaleńczego umiłowania wolności, tej otwartości, gościnności, poszanowania odrębności i tolerancji jest absolutnie ponadnarodowa, rasowa, wyznaniowa czy jakakolwiek inna. To nie jest kwestia krwi czy pochodzenia. To jest kwestia pewnych wartości ogólnoludzkich, które zespawały się z naszym poczuciem narodowym w toku setek lat skomplikowanej historii. I to w taki sposób, że my chyba nawet sami nie jesteśmy w stanie tego w pełni pojąć”.

Atmosferę święta państwowego, łączącego wszystkich zebranych, budował pięknymi pieśniami zespół wokalny Hubal. Jego występy wzbudzały burze oklasków tłumnie zgromadzonych słuchaczy. Zaprezentowaliśmy także wystawę „Ojcowie Niepodległości”, stworzoną przez IPN.

Byliśmy też obecni przy Moście Grunwaldzkim, gdzie niezawodni rekonstruktorzy z Podkarpackiego Stowarzyszenia Miłośników Militariów przygotowali żywą lekcję historii: II konspiracja i dzieje Wojska Polskiego na manekinach i mundurach. Można było obejrzeć z bliska detale wyposażenia, broni, insygnia i symbolikę; prześledzić drogę do wolności od Armii Hallera i Legionów Piłsudskiego, przez Wojsko Polskie, KOP i przedwojenną policję, aż po realia II konspiracji. Były także rozrywki dla najmłodszych i partyzanckie ognisko.

Na pl. Nowy Targ prezentowaliśmy stoisko z ofertą historyczną i edukacyjną naszego stowarzyszenia. W naszym biurze odbył się pokaz filmu „Wersal 1919” (reż. Krzysztof Nowak), zorganizowaliśmy także spotkania międzypokoleniowe ze świadkami historii i kombatanami. Przyjechała do nas grupa młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Zesłańców Sybiru w Szarocinie i zaśpiewała dla zgromadzonych.

Dziękujemy za wszystkie spotkania, rozmowy, a przede wszystkim dziękujemy za wspólne świętowanie Niepodległej!



Patriotyczne spotkania we Wrocławiu



IG
Foto. Paweł Przewoźny

URODZINY KOMBATANTÓW

Wciąż mamy szczęście świętować urodziny bohaterów polskiej wolności.
Przedstawiamy wspaniałych przyjaciół Stowarzyszenia Odra-Niemen.



Maria Downarowicz z wrocławskimi przyjaciółmi

Łączniczka AK, zaprzysiężona w wieku 13 lat, skazana na 25 lat łagrów stalinowskich. Pięć lat przebywała w Workucie. Przez lata szefowa Stowarzyszenia Żołnierzy AK na Białorusi. Odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność społeczną i kombatancą”. Dla Stowarzyszenia Odra-Niemen Weronika Sebastianowicz to wieloletnia przyjaźń i współpraca na wielu płaszczyznach. Dzięki

tej charyzmatycznej osobie zbudowaliśmy naszą organizację.

16 lat temu, dzięki spotkaniu na Białorusi, w Iwieńcu, zrodziła się akcja „Rodacy Bohaterom”. Poznaliśmy wspaniałych rodaków i polskie miejsca pamięci na Grodzieńszczyźnie. Staliśmy się też, jako środowisko, świadomi potrzeby pamiętania



Wanda Kiałka

o bohaterach naszej wolności, zbudowaliśmy międzypokoleniowe relacje, rozwijamy patriotyzm i dumę z polskiej historii.

Od całego środowiska Stowarzyszenia Odra-Niemen przekazujemy najlepsze życzenia urodzinowe, dużo zdrowia i spokoju.

98. urodziny obchodzi

Maria Downarowicz ps. Myszka, łączniczka Batalionu „Zośka”!

Pani Maria została zaprzysiężona do Armii Krajowej w 1942 roku. Ukończyła kursy łączności i minerskie. Od początku służyła w powstaniu warszawskim jako łączniczka. Została ranna podczas ataku na Dworzec Gdański, jednak wróciła do oddziału. Ewakuowała się kanałami ze Starego Miasta do Śródmieścia, gdzie spotkała swojego brata.

Na początku września trafiła na Czerniaków, gdzie toczyły się bardzo ciężkie walki. Udało jej się wrócić do Śródmieścia, gdzie zastała ją kapitulacja powstania. Opuściła Warszawę razem z ludnością cywilną. Udało jej się uciec z transportu do Pruszkowa.

Dziś odwiedziliśmy panią Marię z kwiatami i życzeniami. Na miejscu spotkaliśmy się również z ekipą BohaterON oraz panią Dorotą, reprezentującą miasto Wrocław. „Myszka” była bardzo szczęśliwa, przyznała, że nie przypuszczała, iż będzie tak uroczyście świętować swoje urodziny.

15 listopada przypada rocznica urodzin pani płk Weroniki Sebastianowicz ps. Różyczka.



Weronika Sebastianowicz

15 grudnia 103. urodziny obchodzi pani płk Wanda Kiałka

– sanitariuszka i łączniczka AK, uczestniczka operacji „Ostra Brama”, sybiraczka zesłana do Workuty, wielki przyjaciel naszego stowarzyszenia. Urodzona w Wilnie, gdzie na zawsze zostawiła swe serce; od 1956 roku mieszkanka Wrocławia. W czasie okupacji niemieckiej ratowała życie rannym, pracując w polowym szpitalu w Wilnie. Po wojnie była świadkiem dramatycznych wydarzeń, w tym śmierci Sergiusza Kościakowskiego ps. Fakir i innych partyzantów z jego oddziału. Zatrzymana przez Sowieców 17 lipca 1944 roku, trafiła do obozu w Miednikach, a później na zesłanie do Kaługi, gdzie pracowała przymusowo w rolnictwie. Po wojnie wróciła do Wilna, dołączając do partyzantki niepodległościowej. Aresztowana ponownie przez NKWD 23 lutego 1945 roku, przeszła pokazowy proces w Moskwie i została skazana na 20 lat katorgi, którą odbywała w Workucie, pracując w kopalniach i kamieniołomach. Zwolniona w 1956 roku, wróciła do Polski.

IG
Foto. SON

RODACY BOHATEROM – POMOC POLAKOM NA KRESACH

W ramach XVI edycji ogólnopolskiej akcji „Rodacy Bohaterom”, organizowanej przez Stowarzyszenie Odra–Niemen, wolontariusze i darczyńcy po raz kolejny wykazali się ogromnym zaangażowaniem i sercem dla Polaków mieszkających na Kresach. Dzięki wsparciu, jakie płynęło z różnych stron, akcja przyniosła radość i poczucie wspólnoty wśród rodaków w miejscach, gdzie pamięć o Polsce i polskiej tożsamości jest szczególnie żywa, ale niełatwa.

XV edycja akcji – podsumowanie

Ubiegła piętnasta edycja akcji, która zakończyła się tuż przed świętami wielkanocnymi, była wyjątkowa pod względem skali i zaangażowania. Stowarzyszenie Odra–Niemen zrealizowało 28 wyjazdów z pomocą humanitarną, które objęły Polaków mieszkających na Litwie, Ukrainie, Łotwie, w Mołdawii, a także na Białorusi. Pomoc dotarła do ponad 2300 rodzin, a łączna waga darów wyniosła ponad 59 ton. Dary przekazywano Polakom w domach, rozdawane były także w szkołach, parafiach, domach kultury i starostwach.

Działania te miały na celu nie tylko dostarczenie pomocy materialnej, ale również utrzymanie kontaktu z Polakami z Kresów – kluczowego elementu tej akcji. Szczególny nacisk położono na pamięć, wsparcie i obecność.

XVI edycja akcji – działania od października 2025

Po rozpoczęciu szesnastej edycji, w połowie października 2025 roku, zaczęliśmy zbiórkę darów w całej Polsce. Dary, które napłynęły do punktów zbiorów, zostały przetransportowane do centralnych magazynów, gdzie dziesiątki wolontariuszy przygotowywały paczki. Każda zawierała artykuły spożywcze oraz kartki z życzeniami napisanymi przez dzieci. Do osobnych paczek wkładano chemię gospodarczą. Na początku grudnia rozpoczął się transport darów dla Polaków na Kresach, a do świąt Bożego Narodzenia udało się przewieźć 700 paczek. Kolejne są przygotowywane.

Gdzie dotarliśmy w grudniu

W grudniu 2025 roku, w ramach szesnastej edycji akcji, wolontariusze Stowarzyszenia Odra–Niemen dotarli z pomocą do Polaków w różnych częściach Kresów. Zrealizowane zostały trzy wyjazdy na Ukrainę, podczas których wolontariusze odwiedzili Lwów, Siemianówkę, Lipniki, Czortków i Glińiany. Podczas jednego z wyjazdów Centrum Polskiej Kultury „Odra–Niemen–Dniestr” we Lwowie zorganizowało, dzięki wsparciu Senatu, dwa spotkania świąteczne. Pierwsze odbyło się w przedszkolu we Lwowie, gdzie dzieci z polskich rodzin otrzymały słodkie upominki, drugie w restauracji „Premiera Lwowska”, gdzie Polacy ze Lwowa – młodzież, działacze, seniorzy – dzielili się opłatkiem i spędzili czas w świątecznej atmosferze, podsumowując wspólne działania.



„Rodacy Bohaterom”, Ukraina



W grudniu odbyły się także dwa wyjazdy na Litwę, do rejonu solecznickiego oraz do Kłajpedy i Szyłokarczmy. Ponadto, dzięki wsparciu Kancelarii Senatu, ponad 2 tys. polskich dzieci z rejonu solecznickiego, w tym dzieci z najmłodszych klas i przedszkoli, otrzymało mikołajkowe upominki.

Wielkopolski oddział Stowarzyszenia Odra–Niemen zorganizował wyjazd na Łotwę. Odwiedzono takie miejscowości, jak Ryga, Jelgawa, Krasław, Rzeżyca, Jakubowo i Dyneburg.

Pamięć o kombatantach

Społeczność zaangażowana w akcję „Rodacy





„Rodacy Bohaterom”, Ukraina



„Rodacy Bohaterom”, Ukraina



„Rodacy Bohaterom”, Ukraina



„Rodacy Bohaterom”, Ukraina



„Rodacy Bohaterom”, Ukraina

Bohaterom” nie zapomina również o kombatantach w Polsce. W całym kraju przygotowano symboliczne świąteczne upominki, które wolontariusze dostarczyli kombatantom jako gest pamięci i uznania. Owa pomoc jest wyrazem wdzięczności za ich wkład w wolność Polski.

Zaproszenie do wspierania akcji

Szesnasta edycja akcji „Rodacy Bohaterom” potrwa do świąt wielkanocnych 2026 roku. Kolejne wyjazdy są zaplanowane na koniec grudnia i na stycznia. Zachęcamy do wspierania akcji – można przynosić dary do wyznaczonych punktów zbiórek lub wesprzeć akcję finansowo na stronie: <https://www.siepomaga.pl/rodacy-bohaterom>.

Wasze wsparcie jest nieocenione i pozwala kontynuować misję niesienia pomocy tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.

Piotr Kurpaska

Współfinansowanie z Kancelarii Senatu.

Projekt „Wsparcie Polaków z dawnych Kresów Polski – akcje charytatywne i pomocowe” jest współfinansowany ze środków otrzymanych z Kancelarii Senatu w ramach konkursu „Senat – Polonia 2025”.

IG

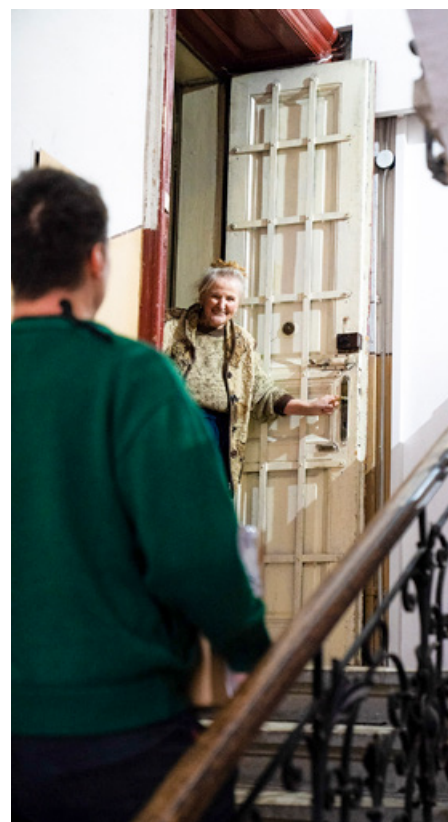
Foto. Piotr Kurpaska



Mikotajki na Litwie



Mikotajki na Litwie



„Rodacy Bohaterom”, Ukraina

PROJEKTY FEDERACJI PATRIOTYCZNEJ W 2025 ROKU

KONKURS „HISTORIA I PATRIOTYZM”

Z ogromną satysfakcją podsumowujemy konkurs na minigranty „Historia i Patriotyzm”, organizowany przez Federację Patriotyczną. W tegorocznej edycji wpłynęło aż 129 wniosków, co wyraźnie pokazuje, jak duże jest zainteresowanie działaniami historycznymi i patriotycznymi realizowanymi oddolnie, w lokalnych społecznościach.

Spośród zgłoszonych inicjatyw udało się sfinansować i zrealizować 15 projektów. Tematyka wybranych działań była niezwykle bogata i różnorodna. Projekty prowadziły uczestników przez całą historię Polski – od wydarzeń związanych z początkami państwa polskiego i postacią Bolesława Chrobrego, przez kolejne wieki walki o niepodległość, aż po refleksję nad historią XX wieku i współczesnym wymiarem patriotyzmu. W ramach minigrantów realizowano spotkania historyczne, konferencje, pikniki i wydarzenia edukacyjne, które integrowały lokalne społeczności. Pojawily się również gry terenowe, angażujące uczestników w odkrywanie historii, a także inicjatywy artystyczne, takie jak murale, trwale wpisujące pamięć o bohaterach w przestrzeń publiczną. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także projekty poświęcone genealogii i historii rodzinnej, pokazujące patriotyzm poprzez losy przodków i pamięć międzypokoleniową.

Nie zabrakło również działań odwołujących się do tradycji i dziedzictwa materialnego – warsztaty dawnego rzemiosła pozwalały uczestnikom dosłownie dotknąć historii i poznać codzienne życie minionych epok. Wszystkie te inicjatywy łączyło jedno: pasja, autentyczne zaangażowanie i chęć przekazywania historii w nowoczesny, atrakcyjny i bliski ludziom sposób. Serdecznie gratulujemy wszystkim realizatorom projektów kreatywności i determinacji, a wszystkim wnioskodawcom dziękujemy za ogromne zainteresowanie konkursem. Już dziś zapraszamy do kolejnych edycji konkursu „Historia i Patriotyzm 2026”.

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach rządowego programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Piotr Kurpaska
Foto. SON



„RODACY BOHATEROM”

Od kilku tygodni społeczność związana z Federacją Patriotyczną z wielkim zaangażowaniem włącza się w akcję „Rodacy Bohaterom”. Zbieramy dary, przygotowujemy paczki pamięci i wysyłamy je naszym rodakom z Kresów.

Zbiórka trwa, a paczki będą trafiać do Polaków na Kresach aż do świąt wielkanocnych. Tylko w ostatnich tygodniach, dzięki waszej pomocy, do rodaków dotarło około 700 paczek! Dziękujemy za każdą pomoc i wsparcie! Paczki trafiają do polskich działaczy, nauczycieli, świadków historii, seniorów i rodzin z Kresów dzięki wolontariuszom, którzy odwiedzają ich w domach.

Nie zapominamy także o naszych kombatantach w kraju – odwiedzamy bohaterów, przekazujemy paczki z życzeniami i wyrazami szacunku.

Zachęcamy do włączenia się w tę piękną inicjatywę! Możecie przynosić dary do wyznaczonych punktów, które znajdziecie na stronie akcji: rodacybohaterom.pl, a jeśli nie macie czasu, możecie wesprzeć akcję wpłatą na siepomaga/rodacy-bohaterom. Każda pomoc ma ogromne znaczenie!

Razem możemy dać nadzieję, uśmiech i poczucie, że nie jesteśmy sami. Dziękujemy, że jesteście z nami i z naszymi bohaterami!

Piotr Kurpaska
Foto. SON

Federacja Patriotyczna jest partnerem projektu „Rodacy Bohaterom”



WZROST JAKOŚCI DZIAŁANIA FEDERACJI PATRIOTYCZNEJ

Projekt powstał, aby wzmocnić członków federacji na ich własnym, regionalnym terenie, poszerzyć zakres współpracy, a u liderów społecznych praktyczną wiedzę z zakresu zarządzania organizacją pozarządową.

Jednocześnie raz w roku środowiska z branżowej federacji mają szansę spotkać się na ogólnopolskiej konferencji, aby poszerzyć wiedzę, rozwinąć ofertę wspólnych aktywności, profesjonalizować działania z zakresu edukacji historycznej i patriotycznej. Jest to o tyle ważne, że zadanie dotyczy organizacji o skromnych funduszach, często z mniejszych miejscowości, z utrudnionym dostępem do niezbędnej

wiedzy, a jednocześnie z ogromnym dorobkiem społecznych oddolnych zadań, prowadzonych przeważnie wolontaryjnie. Dzięki projektowi wzmocnią się członkowie federacji, cała struktura związku oraz lokalni partnerzy w różnych regionach Polski.

W 2025 roku kończymy trzyletni projekt, w ramach którego udało się przez ostatnie 12 miesięcy zrealizować obszerny plan działań.

W pierwszej połowie 2025 roku Federacja Patriotyczna zorganizowała dwa spotkania regionalne w województwie lubelskim. Pierwsze odbyło się w dniach 10-11 kwietnia w Chełmie, a drugie w dniach 10-11 maja w Krężnicy koło Lublina. Wzięli w nich udział członkowie lokalnych organizacji pozarządowych, którzy integrowali się podczas zajęć, spotkań, warsztatów tematycznych. W ramach spotkań odbyła się prezentacja działań Federacji Patriotycznej, omawiano plany dotyczące współpracy środowiskowej. Były pokazy multimedialne społecznych i upamiętnianie lokalnych miejsc pamięci, spotkania dyskusyjne i promocja wydarzenia. Uczestnicy mieli zapewniony catering. Partnerami tych wydarzeń były: lubelski oddział Stowarzyszenia Odra-Niemen, zespół Hubal, wołyńskie środowisko chełmskie.

Kolejne regionalne wydarzenia realizowane były w drugiej połowie roku w Braniewie i Krakowie. W Braniewie, w dniach 17-10 października, mieliśmy okazję przygotować spotkanie dla organizacji pozarządowych. Stoisko Federacji Patriotycznej z materiałami szkoleniowymi odwiedziło sporo gości z różnych środowisk społecznych. Rozdaliśmy wiele gadżetów, ulotek, materiałów NGO o projektach. Przeprowadziliśmy rozmowy na temat działań federacji. W organizacji naszego stoiska i promocji wydarzenia wsparł federację SRH GRYF – członek Federacji Patriotycznej. Drugie spotkanie odbyło się 19-20 listopada w Krakowie, w Centrum Jana Pawła II w Łągiwnikach. Przybyli na nie delegacje z całego regionu. Zaprezentowano materiały o federacji, a także materiały o regionalnych działaniach środowisk skupionych wokół federacji, m.in. szkoły z Tarnowa, małopolskiego oddziału SON czy Fundacji Ignatianum. Była żywa dyskusja i spotkania robocze.

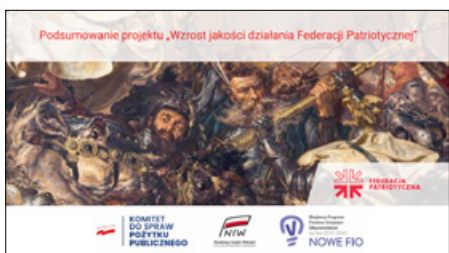
W ramach projektu Federacja Patriotyczna wyprodukowała razem z partnerami cykl materiałów filmowych „Wielcy Polacy. Co za historia” (partnerzy: SRH GRYF i Co Za Historia). Filmy opowiadają o Polakach – bohaterach naszej Ojczyzny. Jaki jest największy ich atut? Że są tworzone z myślą o młodzieży i są bardzo dobrze oceniane przez młodych odbiorców. Zatem znakomicie spełniają swoją rolę edukacyjną.

Ogólnopolskie spotkanie dla członków organizacji pozarządowych wchodzących w skład Federacji Patriotycznej odbyło się w listopadzie we Wrocławiu. Miało charakter warsztatowo-integracyjny z elementami dyskusji, wymiany poglądów, nawiązania nowych relacji. Podczas trzydniowej konferencji 50 uczestników miało zagwarantowane noclegi i wyżywienie, dwudniowe warsztaty na temat zarządzania i pracy w zespole. Wydarzenie miało również na celu

zintegrowanie środowiska i spofesjonalizowanie działań z zakresu edukacji historycznej i patriotycznej. To ważne, gdyż wiele organizacji działa w mniejszych miejscowościach, z ograniczonym dostępem do nowoczesnej wiedzy, ale z ogromnym dorobkiem społecznych działań. Takie spotkania to możliwość poszerzenia praktycznej wiedzy liderów społecznych z zakresu zarządzania organizacją pozarządową.

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach rządowego programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Ilona Gosiewska
Foto. FP



Plakat zadania

PONAD PODZIAŁAMI. WZMOCNIENIE FEDERACJI PATRIOTYCZNEJ 2023-2025

Projekt ma charakter rozwojowy i dotyczy wzmocnienia samej Federacji Patriotycznej, jej struktur, zasobów rzeczowych i osobowych.

Ale przede wszystkim te trzy lata umożliwiły środowisku przygotowanie oferty pozwalającej na pozyskiwanie 1,5% na swoją działalność oraz poznanie różnych metod, narzędzi, aktywności związanych z pozyskiwaniem źródeł finansowania pozadotacyjnego.

Ważnym elementem projektu jest przygotowanie środowiska do stworzenia nowej strategii na kolejne lata działalności.

Opracowanie strategii rozwoju organizacji

W pierwszym roku prowadzenia zadania odbyły się spotkania regionalne oraz jedno ogólnopolskie. W 2024 roku organizowaliśmy cykliczne, raz na kwartał, spotkania zarządu oraz spotkania

online liderów organizacji wchodzących w skład federacji. W 2025 roku, w czerwcu, odbyła się konferencja na Podhalu, podsumowująca dyskusje tematyczne. Tematy tych wszystkich spotkań były związane z bieżącą sytuacją federacji, ale także z tezami wykorzystanymi do stworzenia strategii w 2025 roku. Na spotkaniach liderów omawiane były kierunki rozwoju federacji, tematy dotyczące strategii, wzmocnienia współpracy międzypokoleniowej poprzez tematyczne projekty, programy wolontariatu czy networking i kierunki współpracy środowiska, powstawały oferty warsztatów i szkoleń dla członków samej federacji i innych NGO. Ważnym elementem rozmów było przygotowanie oferty pozwalającej na pozyskiwanie 1,5% na swoją działalność i uczenie się różnych metod, narzędzi, aktywności związanych z pozyskiwaniem źródeł finansowania pozadotacyjnego. Dyskusje odbywały się bezpośrednio oraz online poprzez platformę ClickMeetings.

Promocja działań i wzmocnienie wizerunkowe Federacji Patriotycznej

W 2023 roku wpisy na profilu Facebooka z pierwszego kwartału miały zasięg na poziomie 200-300 odbiorców. W grudniu udało się dotrzeć poprzez jeden wpis do prawie 4000 osób. Natomiast kampania społeczna, poprzez którą promowaliśmy stronę Federacji Patriotycznej, osiągała ponad 100 000 wyświetleń. Promocją dla młodego środowiska, jakim jest federacja, to bardzo ważna rzecz, tym bardziej że jej organizacyjni członkowie to zastępowane podmioty społeczne, ze sporymi osiągnięciami, ale z bardzo skromnymi możliwościami reklamowania własnych projektów. W 2024 roku udało się dotrzeć z naszą

informacją do 87 452 osób. To zasięg dystrybucji wartości na Facebooku w całym roku. W 2024 roku dotarliśmy do 260 nowych kont, które zaczęły obserwować profil federacji na Facebooku. Na koniec 2025 roku mamy wzrost o kolejnych 120 nowych obserwatorów.

Wzmocnienie sprzętowe, osobowe, edukacyjne
Obszar edukacyjny związany jest z tworzeniem spotów historycznych o wielkich Polakach, postaciach wywodzących się z różnych okresów historycznych. Tworzymy w ten sposób Edukacyjną Akademię Filmową. Rozwojowa część projektu to zatrudnienie osób do stałego zespołu, aby efektywniej koordynować działania wizerunkowe, organizacyjne, projektowe, komunikacyjne w federacji. Planujemy utrzymać stałe zatrudnienie po zakończeniu realizacji projektu. Dla lepszej pracy organizacyjnej doposażyliśmy środowisko w sprzęt biurowy i reklamowy, m.in. namiot do organizacji wydarzeń plenerowych, co wzmocni nasz wizerunek w przestrzeni publicznej, oraz zestawy nowoczesnych ulotek informacyjnych.

W ciągu tych trzech lat opracowaliśmy kierunki rozwojowe federacji, stworzyliśmy nową strategię oraz wysondowaliśmy potrzeby środowiska. Przed nami kolejne wyzwania dla wzmocnienia patriotycznych i historycznych projektów w lokalnych społecznościach. *Projekt został zrealizowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030, Priorytet 1a.*

Ilona Gosiewska
Foto. FP



Spotkania na Podhalu

NIE TRZEBA OD RAZU ZMIENIAĆ ŚWIATA

Działalność społeczna nie zawsze jest prosta. Nie trzeba od razu zmieniać świata, to mogą być całkiem proste projekty – mówi Krystyna Frołowa-Fadejczuk, prezes Centrum Polskiej Kultury „Odra–Niemen–Dniestr” we Lwowie, laureatka 9. edycji „Polak Roku we Włoszech i na Świecie” w kategorii „działalność społeczna”. Ten międzynarodowy plebiscyt, organizowany przez Związek Polaków w Kalabrii, docenia wybitne zasługi Polaków na rzecz promocji Polski i polskości. Odbył się w Neapolu 4 października 2025 roku.

ZKrystą znamy się z czasów działalności Klubu Stypendystów Fundacji „Semper Polonia”, który zrzeszał studentów polskiego pochodzenia studiujących w kraju zamieszkania. W roku 2014 miałam okazję brać udział w projekcie organizowanym przez Stowarzyszenie Odra–Niemen, na którym byli studenci ze Lwowa. W tym projekcie uczestniczyła także Krystyna. Od tego czasu kolejne projekty, czy to akcje paczkowe organizowane przez SON, czy wyjazdy edukacyjne do Polski, sprzyjały spotkaniom w tym środowisku, aż w roku 2017 wspólnie założyliśmy oddział SON we Lwowie. Obecnie jako wiceprezes CPK „Odra–Niemen–Dniestr”, działam już niemal 10 lat, wspólnie tworząc i rozwijając organizację we Lwowie. Ucieszyły mnie wieści z Włoch, że Krystia odebrała nagrodę, że jurorzy przyznali jej pierwsze miejsce w kategorii „działalność społeczna”. W rozmowie z Krystyną będzie trochę o naszej działalności i o tym, jakie emocje towarzyszyły jej w momencie otrzymania nagrody.

– Opowiedz, proszę, jak zaangażowałaś się w działalność na rzecz Polaków mieszkających we Lwowie i na Ukrainie? Co było tą iskrą?

– To dojrzało we mnie przez lata. Od zawsze towarzyszyło mi silne poczucie więzi z polską historią, kulturą i tradycją, a właściwie to rosłam w tej kulturze i tradycjach. Od małego uczęszczałam do polskiego zespołu Pieśni i Tańca „Lwowiacy”, najpierw jako tancerka, później skończyłam studia choreograficzne w Rzeszowie i przez jakiś czas prowadziłam zajęcia w młodszej grupie zespołu.

W czasach studenckich należałam też do Lwowskiego Klubu Stypendystów Fundacji „Semper Polonia”. Tam poznałam wielu młodych ludzi, którzy zaangażowani w różnych organizacjach, działają na rzecz Polski i Polaków. To był mój początek pracy w zespole, tworzenia różnych młodzieżowych projektów. Pamiętam, na jednym z zebrań zostałam wybrana na wiceprezesa. Niestety, klub z różnych powodów, m.in. braku finansowania, czy też problemów dotyczących rejestracji, przestał działać, ale zostało doświadczenie i kontakty z różnymi środowiskami.

Właśnie dzięki tym kontaktom poznałam Władysława Maławskiego, a on zapoznał mnie z działalnością Stowarzyszenia Odra–Niemen. Zaczął się nowy etap w moim życiu – teraz zabierałam młodzież na edukacyjno-historyczne projekty do Polski. Podczas takich wyjazdów poznałam świat Stowarzyszenia Odra–Niemen. Działa ono w różnych kierunkach i skupia wokół siebie młodych, chętnych do pomocy ludzi. To była ta iskra, takie natchnienie do dalszej działalności. Potem w ramach różnych projektów edukacyjnych oraz pomocowych, takich jak akcja „Rodacy Bohaterom”, odbywały

się spotkania z Polakami mieszkającymi we Lwowie. Poznałam kombatantów, wiele ciekawych osób mających bogatą historię rodzinną. Bezpośrednie rozmowy i poznawanie ich historii rodzinnych, ich ogromna siła ducha sprawiły, że zrozumiałam, jak ważna jest obecność, pamięć i wsparcie dla tych osób.

Wartości stowarzyszenia, które poznałam na tych wyjazdach, były mi bardzo bliskie, więc z czasem założyliśmy we Lwowie oddział Stowarzyszenia Odra–Niemen. Obecnie jest to pierwszy zagraniczny oddział. Mamy wspólne cele, wspólną wizję i plany, wspieramy się nawzajem. Nie szukamy tysięcy osób, które zostaną członkami naszej organizacji, szukamy osób chętnych do pomocy i współpracy. Tworzymy razem jedną rodzinę. Każde kolejne spotkanie, projekt czy działanie przekonuje mnie, że to ma sens, ogromną wartość, i jest częścią mojej własnej drogi.

– Które projekty społeczne lub inicjatywy uważasz za najważniejsze? Te, które wspierają dzieci, młodzież, seniorów?

– Myślę, że każda inicjatywa skierowana na rozwój środowiska polskiego, wsparcie języka polskiego i kultury polskiej jest szczególnie ważna. Poprzez integrację lokalnej społeczności utrzymują się więzi kulturowe. Dla najmłodszych bardzo ważne są wyjazdy do Polski, projekty edukacyjne, szczególnie w mniejszych miejscowościach, gdzie polskie szkoły czy działalność kulturalna są mniej dostępne. Takie wsparcie dla dzieci i młodzieży jest bardzo ważne.

– W jaki sposób starasz się budować więź między pokoleniami, między różnymi środowiskami? Jakie masz oczekiwania i jakie napotykasz trudności?

– Bardzo ważne jest tworzenie inicjatyw, w których różne pokolenia, czyli dzieci, młodzież i seniorzy, są razem, mogą wspólnie działać. To mogą być wspólne wyjazdy edukacyjne, warsztaty świąteczne, obchody świąt religijnych i narodowych.

Dobrze jednoczą też spotkania, podczas których seniorzy opowiadają o historii swojej rodziny czy lokalnych wydarzeniach – takie spotkania dla młodzieży mogą też mieć charakter edukacyjny. Akcje wolontaryjne młodzieży na rzecz osób starszych bardzo dobrze budują więź między pokoleniami. Ostatnio dużo młodzieży włącza się w te inicjatywy, młodzi są chętni do pomocy.

Niestety, więzi między pokoleniami nie zbudujesz jednym projektem, wymaga to czasu, stałych spotkań. To muszą być relacje, które są podtrzymywane poza projektem. Nie wystarczy przyniesienie seniorom paczki świątecznej, aby wywiązała się więź. Staramy się z wolontariuszami zapewnić seniorom poczucie bycia potrzebnymi.

A trudności? Brak czasu, ponieważ młodzież uczęszcza do szkół, studiuje, inni pracują. Czasami też mamy

ograniczone zasoby czy środki finansowe. Nie możemy też zapominać, że mamy tu wojnę, to też utrudnia działalność wolontaryjną.

– Czym dla ciebie jest wyróżnienie w konkursie „Polak Roku we Włoszech i na Świecie”, jak je odbierasz? Co czułaś, gdy padło twoje nazwisko podczas ogłaszania laureatów?

– Byłam bardzo zaskoczona, gdy dowiedziałam się, że zgłoszono moją kandydaturę do konkursu „Polak Roku we Włoszech i na Świecie”. We Włoszech byłam po raz pierwszy. Neapol bardzo mnie zaskoczył. Jest to miasto kontrastów. Już na miejscu nie oczekiwałam nagrody, co najwyżej, że dostanę dyplom uczestnika, ale nie pierwsze miejsce. Poznałam dużo wspaniałych ludzi z całego świata i co najważniejsze, że gdziekolwiek byśmy byli, łączy nas miłość do kraju i wspólne działania na rzecz Polonii. Trzeba przyznać, w Neapolu miałam najlepszą grupę wsparcia. Gdy ze sceny popłynęło, że pierwsze miejsce w kategorii „działania społeczne” otrzymuje... i tu wybrzmiało moje imię i nazwisko, byłam pod wielkim wrażeniem. Wśród tylu wspaniałych działaczy zostałam tak wysoko wyróżniona. Dla mnie to przede wszystkim symbol odpowiedzialności, zaufania i znak, że ktoś docenia sens mojej pracy.

Nie jest to nagroda indywidualna, to nagroda dla całego naszego środowiska, w którym działam. Bez nich nie byłoby to możliwe. Myślę, że takie odznaczenie zobowiązuje do dalszego działania z taką samą uczciwością, daje motywację, by nie rezygnować nawet wtedy, gdy pojawiają się trudności.

– Jakie masz plany na najbliższe lata w ramach działalności CPK „Odra–Niemen–Dniestr”?

– Rozwijanie wolontariatu, angażowanie młodzieży w różne działania społeczne, budowanie mocniejszych więzi między środowiskami. Sądzę, że taki musimy mieć plan na najbliższe lata.

– Co byś poradziła młodym Polakom mieszkającym za granicą, którzy chcą działać na rzecz swojej społeczności?

– Radziłabym zacząć od takiego pytania: co mogę zrobić w miejscu, w którym jestem, jak mogę pomóc innym?

Uważam, że młodzi Polacy za granicą mają ogromny potencjał. To właśnie wy możecie być takim mostem, który łączy różne pokolenia i środowiska. Działalność społeczna nie zawsze jest prosta. Nie trzeba od razu zmieniać świata, to mogą być całkiem proste projekty. Każda inicjatywa jest ważna. Jeśli widzicie potrzebę działania, to warto zacząć.

Pamiętajcie, razem możemy więcej, i nieważne, w którym kraju mieszkacie, łączy nas wszystkich miłość do Polski i chęć działania na rzecz Polaków.

Rozmawiał Michał Kuc

ŚLADAMI II KORPUSU

DALEJ NIŻ NA POŁUDNIE

Do Bari regularnie latają samoloty z Polski. To coraz bardziej modny kierunek długowekendowych wypadów przedstawicieli klasy średniej, którzy byli już w Rzymie i Wenecji. Niektórzy z przylatujących tu Polaków odnajdują w miejscowej katedrze nagrobek polskiej królowej, ale na położony 25 km na zachód polski cmentarz wojenny nie trafia z nich nikt.

I Korpus Polski Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie walczył podczas II wojny światowej w Italii. Wsławił się zdobyciem, a może raczej wyzwoleniem Monte Cassino, Loreto, Ankony i Bolonii oraz wielu innych mniej znanych miejsc. Świadectwem tamtych walk są cztery polskie cmentarze wojenne: na Monte Cassino (1072 groby), w Loreto (1081), w Bolonii (1432) oraz w położonej najbardziej na południe Casamassimie (431 pochowanych osób).

Od dawna zamierzaliśmy pojechać na ten najdalej na południe położony polski cmentarz wojenny w Italii. Wiadomo było, że na „obcasie” włoskiego „buta” – w Brindisi – od 1943 r. funkcjonowała wielka baza lotnicza, gdzie wkrótce po wyparciu Niemców ulokowała się amerykańska XV flota powietrzna, która bombardowała śląskie zakłady przemysłowe, oraz brytyjskie i polskie eskadry bombowe, które m.in. latały do Polski ze zrzutami dla powstania warszawskiego oraz z cichociemnymi. Z tych akcji wiele samolotów nie wracało, a te, którym się to udawało, często miały podziurawione kadłuby przez niemiecką obronę przeciwlotniczą i myśliwce. Wracały z rannymi i zabitymi na pokładzie. Początkowo poległych grzebano na tymczasowym cmentarzu obok lotniska, i to był pierwszy polski cmentarz powstały w okresie II wojny światowej w Italii. Później lotników ekshumowano i przeniesiono na docelowy polski cmentarz w Casamassimie, gdzie chowano zmarłych rannych z położonego niedaleko dużego polskiego szpitala wojskowego.

Najwięcej polskich wycieczek trafia na najśłynniejszy polski cmentarz na Monte Cassino. Co roku w rocznicę zdobycia tego miejsca przez Polaków odbywają się uroczystości z udziałem miejscowych władz i licznych turystów-pielgrzymów z Polski. W okragłe rocznice jest tam szczególnie tłumnie. W Loreto głównym celem turystów jest piękna bazylika z Domkiem Loretańskim – rodzinnym domem Maryi. To oryginał przewieziony z Ziemi Świętej przez ewakuujących się stamtąd w XIII wieku krzyżowców. 500 metrów od bazyliki znajduje się, ukryty wśród bujnej śródziemnomorskiej roślinności, najpiękniej położony z polskich cmentarzy we Włoszech. Nie jest tłumnie odwiedzany, ale trafia tu wiele polskich pielgrzymek i trochę turystów z innych krajów. Na położonym na stromym



Lipiec 2025: wyprawa opolskiego Kręgu Harcerstwa Starszego „Źródło” ZHR i sekcji weteranów „Solidarności” SON przed bramą polskiego cmentarza w Casamassimie

stoku tarasie, z pięknym widokiem na Adriatyk, spoczywają polegli wyzwoliciele Loreto i pobliskiej Ankony, gdzie też kiedyś był polski cmentarz, ale spoczywających tam ekshumowano i przeniesiono do Loreto.

Najmniej efektowny jest największy polski cmentarz w Bolonii. Ruch tam jest spory, ponieważ leży w granicach dużego miasta, obok innych cmentarzy alianckich, przy ruchliwej ulicy, stacji benzynowej i McDonaldzie. Najrzadziej odwiedzany, z powodu dużej odległości, jest cmentarz w Casamassimie.

Z Opola jest to 1900 km, według nawigacji – niespełna 18 godzin podróżowania samochodem, czyli niby do wytrzymania. Ale, jak wspomniałem, do Bari lata się samolotem, samochód w tym pięknym, zabytkowym mieście jest obciążeniem, jego brak zaś uniemożliwia wizytę na położonym przy autostradzie polskim cmentarzu. Do leżącej na skrzyżowaniu najważniejszych dróg Bolonii wpada się po drodze, na Monte Cassino – bo trzeba tam być, do Loreto – bo to „święte miejsce”. Ale żeby

dotrzeć do Casamassimy, trzeba podjąć nie lada wysiłek. W efekcie pochowani tam polegli odpoczywają dosłownie w wiecznym spokoju.

Harcerskie wyprawy na majowe uroczystości na Monte Cassino odbywają się od kilkunastu lat i przy okazji trafiają na trzy najważniejsze polskie cmentarze. Jednakże, mimo podejmowanych prób poszerzenia programu owych wypraw, dotąd nie udało się harcerzom

dotrzeć do Casamassimy. Problemem zawsze są pieniądze i trochę też brak czasu. Z roku na rok odbywa się coraz więcej uroczystości związanych z II Korpusem i wszędzie wypada być. A to w miasteczku Cassino odsłonięto pomnik maskotki polskich żołnierzy – misia Wojtka, a to przypomniano sobie o polskim tymczasowym cmentarzu w Acquafondacie, gdzie chowano poległych zwiezionych z pola walki jeszcze w czasie trwania bitwy o Monte Cassino, i też ostatnio machnięto tam pomnik. A wypada jeszcze złożyć kwiaty w Piedimonte San Germano, gdzie polscy żołnierze, a zwłaszcza czołgiści, z poświęceniem walczyli z wycofującymi się z Monte Cassino Niemcami jeszcze tydzień po zdobyciu klasztoru. Nie mówiąc o tym, że po zakończeniu uroczystości pod klasztorem oficjele wskazują w limuzynie i pędzą do Rzymu na uroczystości z włoskimi władzami. Wszędzie tam organizatorzy chętnie widzą harcerzy i nie ma się co dziwić, że po takim maratonie nikt już nie ma sił i pieniędzy, by przebić się przez piękne Apeniny w rejon Bari.

W poprzednim roku, aby w końcu dotrzeć do Casamassimy, opolski Krąg Harcerstwa Starszego „Źródło” zrezygnował z udziału w oficjalnej delegacji Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej na obchodach okrągłej rocznicy bitwy i wyruszył do Włoch odroniemenowym bussem wraz z sekcją weteranów „Solidarności” Stowarzyszenia Odra-Niemen. Niestety, pojazd uległ poważnej awarii – na szczęście jeszcze w Opolu – i trzeba było na szybko wynająć auto w wypożyczalni, co zredukowało budżet wyprawy. Oczywiście odpadł najodleglejszy punkt programu.

Wyprawa w 2025 r. była ostatnią próbą tej zdeterminowanej ekipy, i też nie obyło się bez dramatycznych przygód, których skutki ponosimy po dziś dzień. Między innymi w pobliżu Rzymu, gdy na chwilę wskoczyliśmy do Morza Tyrreńskiego, jacyś lekarze czy inżynierowie, wybili nam szybę w wynajętym busie i wszystko ukradli (walizki z ubraniami, aparaty fotograficzne, dokumenty, laptopy, a nawet część prowiantu). Była to jednak w zasadzie pielgrzymka, więc trudy i porażki znieśliśmy z pokorą, a nowe majtki kupiliśmy w pobliskim Pepko. Złodzieje zostawili nam tylko znicze, które zapaliliśmy na cmentarzu w Casamassimie. Zapalki pożyczył nam stróż cmentarza – życzliwy Włoch, który – podobnie jak my – udawał, że nie widzi tabliczki zakazującej stawiania tam zniczy. Wiadomo, pożary.

**Tekst i zdjęcia wykonane telefonem:
Bolesław Bezeg**



Flaga powstańców śląskich „Tobie, Polsko” pasuje do wymowy miejsca

ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA SERAFINA A SPRAWA POLSKO-LITEWSKA

Śmierć żołnierza pełniącego służbę w KOP (Korpus Ochrony Pogranicza) Stanisława Serafina 11 marca 1938 r. na granicy polsko-litewskiej stworzyła precedens w stosunkach polityki polsko-litewskiej.

Stanisław Serafin urodził się 5 listopada 1914 r. w Dzikowcu (obecnie powiat kolbuszowski, województwo podkarpackie). Rodzice, Józef oraz Wiktoria, byli rolnikami. Po ukończeniu szkoły podstawowej zaczął uczęszczać do Związku Strzeleckiego „Strzelec”, potem rozpoczął służbę wojskową w KOP na strażnicy „Wierszeradówka”, która podlegała Kompanii Granicznej KOP „Marcinkańce”, a idąc jeszcze wyżej – Batalionowi KOP „Orany”. Strefa odpowiedzialności strażnicy nie należała do lekkich, były to obszary leśne, bagienne, poprzecinane licznymi ciekami wodnymi. Strefa dogodna do prowadzenia przemytu, jak i do przenikania wrogich agentów. Strona litewska co jakiś czas wysyłała swoich agentów oraz agitatorów do pracy z mniejszością litewską w Polsce.

W nocy z 10 na 11 marca 1938 r. wyruszył patrol pieszy w sile dwóch strzelców KOP, tj. Stanisław Wolanin i Stanisław Serafin. O piątej nad ranem doszło do incydentu, który po stronie polskiej lokalizowany jest obok miejscowości Wierszeradówka, z kolei po stronie litewskiej w miejscowości Trasninkas. Patrol żołnierzy KOP zauważył dwóch mężczyzn, którzy próbowali nielegalnie przekroczyć granicę państwową, i ruszył za nimi w pościg. Strzelec Serafin przekroczył granicę państwową i natknął się na oficera litewskiej straży granicznej, Justasa Lukoševiciusa, który jak to opisuje strona litewska, nakazał poddać się oraz zdać broń. Serafin strzelił w kierunku Litwina i chybił, ten odpowiedział ogniem i trafił Serafina.



Patrol żołnierzy KOP nad rzeką Niemien, granica polsko-litewska 1934 r., źródło: <https://www.nac.gov.pl> [dostęp: 28.11.2025]

Stanisław Wolanin również zaczął strzelać w kierunku litewskiego oficera, lecz został przygwożdżony ogniem wystrzałów i tym samym zmuszony do odwrotu. Ciężko rannego Serafina Litwini przewieźli do miejscowości Trošniki, gdzie około 8.40, z powodu dużego upływu krwi, zmarł.

Czy taki incydent z użyciem broni oraz ofiarami po obu stronach był czymś nowym na granicy polsko-litewskiej? Otóż nie. Według niektórych źródeł w latach 1927-1937 doszło tam do ponad 78 przypadków wymiany ognia, w których miało zginąć siedem osób, a 13 kolejnych odnieść rany. W litewskich publikacjach donoszą o około 60 zabitych, i to tylko po litewskiej stronie.

W przypadku takich zdarzeń istniały procedury. Mianowicie: dowódcy poszczególnych odcinków po stronie polskiej i litewskiej, gdy doszło do niepożądanego zdarzenia, spotykali się w umówionym miejscu na granicy. Obie strony wyrażały żal i obiecywały zrobić wszystko, by nie dochodziło już do takich incydentów.

11 marca 1938 r. strona litewska poinformowała o śmierci strzelca Serafina i zamiarze wydania zwłok, co nastąpiło 12 marca. Obie strony umówiły się, że następnego dnia spotkają się na moście granicznym, aby omówić to zajście. Jednak, ku zaskoczeniu strony litewskiej, delegacja polska nie przybyła, poinformowała jedynie, że o zdarzeniu wiedzą już w Warszawie i że jest to sprawa wagi państwowej. Ów incydent przeszedł do historii i znany jest jako: kryzys marcowy, kryzys litewski lub koncentracja wileńska.

Już 13 marca 1938 r. pojawiły się w Polsce pierwsze manifestacje antylitewskie. Na rozkaz władz



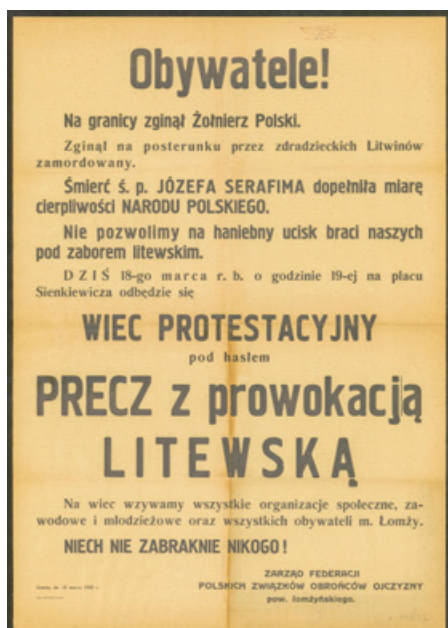
Trumna z ciałem strzelca Stanisława Serafina, źródło: <https://www.nac.gov.pl> [dostęp: 28.11.2025]

w największych polskich miastach, tj. Warszawie, Krakowie i Wilnie, zorganizowano demonstracje patriotyczne, które miały pokazać, że społeczeństwo utożsamia się ze swoimi władzami i domaga się nie tylko unormowania wzajemnych relacji, gdyż z tłumu manifestujących dobiegały takie hasła, jak: „Wodzu, prowadź nas Kowno”. W wielu miastach odbyły się parady wojskowe, w Wilnie zaś największa.

Minister spraw zagranicznych Józef Beck wystosował notę dyplomatyczną do Litwinów, a dotyczyła ona: unormowania relacji dyplomatycznych oraz stosunków politycznych, nawiązania relacji pocztowych, telegraficznych, drogowych oraz kolejowych. W przypadku odmowy Polska miała m.in. dokonać koncentracji wojsk na granicy z Litwą. Stronie litewskiej postawiono ultimatum: 48 godzin na odpowiedź, nie przypadkowo termin upływał 19 marca, tj. w imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego. Litwini się ugięli i 19 marca 1938 r. przyjęli polskie warunki.

Co przesądziło o przyjęciu polskiego ultimatum przez stronę litewską? Fakt, iż politycy krajów Europy Zachodniej i ZSRR pozostali bierni w tej kwestii, wręcz namawiali do przyjęcia propozycji Polski. Co więcej, od Niemiec uzyskali odpowiedź, że w razie agresji Polski nie pozostaną bierni i zajmą port w Kłajpedzie.

Z kolei tym, co przekonało rząd Polski do podjęcia tak radykalnych kroków wobec Litwy, był Anschluss Austrii dokonany 12 marca 1938 r., tj. przyłączenie Austrii przez III Rzeszę. Rząd Polski miał świadomość,



Odezwa z powiatu łomżyńskiego zachęcająca do wiecu patriotycznego z powodu śmierci JÓZEFA SERAFINA (błąd w imieniu oraz nazwisku, powinno być: STANISŁAWA SERAFINA), źródło: <https://www.polona.pl> [dostęp: 28.11.2025]



Pomnik w Dzikowcu poświęcony Stanisławowi Serafinowi, źródło: <https://www.wikipedia.pl> [dostęp: 28.11.2025]



Pomnik w Dzikowcu poświęcony Stanisławowi Serafinowi, źródło: <https://www.wikipedia.pl> [dostęp: 28.11.2025]



Grób Stanisława Serafina w miejscowości Marcinkańce, źródło: zdjęcie wykonane w październiku 2021 przez członka Stowarzyszenia Odra-Niemien

że tak naprawdę jest pierwszym buforem oraz jedyną drogą, w ramach której Niemcy mogli realizować swój dalszy nacisk na wschód, tym samym starano się normalizować relacje z niepewnym partnerem. Pamiętać należy, że w okresie międzywojennym mieliśmy złe stosunki z większością naszych sąsiadów: Niemcami, Czechosłowacją, ZSRR oraz Litwą. Najgorsze były właśnie z Litwą, około 520 km granicy lądowej z państwem formalnie w stanie zawieszanej wojny. Można by to przyrównać do obecnej sytuacji pomiędzy Koreą Północną i Koreą Południową. Litwini zgłaszali pretensje terenowe do Suwalszczyzny, Grodzieńszczyzny, ale przede wszystkim do Wileńszczyzny i samego Wilna. W 1938 r. sytuacja w Europie stawała się coraz bardziej zapalna. Od połowy 1936 r. toczyła się wojna domowa w Hiszpanii, która destabilizowała Europę, a od 1937 r. japońska interwencja w Chinach destabilizowała Daleki Wschód. Adolf Hitler rozpoczął ofensywne działania, tj. zajęcie Austrii 12 marca 1938 r., które odbyły się bezkrwawo.

Ku zdumieniu społeczności międzynarodowej, 17 marca 1938 r. postawiliśmy Litwie ultimatum. Zazwyczaj ultimatum stawia się w warunkach zerwania relacji dyplomatycznych, a tu było odwrotnie. Społeczność międzynarodowa dorobiła nam łatkę hitlerowskiego sojusznika, według opinii międzynarodowej Polska i Niemcy grały do jednej bramki. Zupełnie czym innym było zajęcie innego państwa, tj. Austrii, a nawiązanie jedynie relacji wzajemnych z wrogiem nam Litwą. Była to złożona gra naszego obozu ówczesnej władzy. Zagranie to miało tak naprawdę dwie fundamentalne podstawy: po pierwsze maskować własną słabość i strach przed III Rzeszą oraz pokazać, że państwo polskie jest lokalnym silnym graczem, z którym wszyscy muszą się liczyć, a po drugie, żeby w najczarniejszej godzinie Litwini siłą nie odebrali nam Wilna. Pokaz siły oraz twarda polityka wobec Litwy nie zrobiły na Niemcach żadnego wrażenia, co pokazała agresja na Polskę 1 września 1939 r.

Litwini nawiązali z nami relacje dyplomatyczne i handlowe. Powstała normalna granica między państwowa z działającymi przejściami granicznymi, z możliwością przejazdu oraz przesyłania poczty. Co najważniejsze, przestali ginąć żołnierze i policjanci na granicy polsko-litewskiej. Normalizacja wspólnych relacji zaowocowała tym, że we wrześniu 1939 r. napadli na nas Niemcy, Rosjanie, Słowacy, ale Litwini już nie.

Pośmiertnie strzelec Stanisław Serafin został awansowany do stopnia kaprała, pozostały również



Grób Stanisława Serafina w miejscowości Marcinkańce, źródło: zdjęcie wykonane w październiku 2021 przez członka Stowarzyszenia Odra-Niemien

upamiętniające pomniki. W rodzinnym Dzikowcu 24 lipca 1938 r. odbyły się uroczystości upamiętniające Stanisława Serafina. Uczestniczyli w nich m.in. wojewoda lwowski dr Alfred Biłyk oraz premier Felicjan Sławoj Składkowski, który odsłonił pomnik kaprała Serafina, a następnie wygłosił mowę: *Opatrzność Boża sprawiła, iż śmierć ofiarna młodego żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza nie poszła na marne, lecz przyczyniła się do pogodzenia dwu sąsiedzkich krain, Polski i Litwy. Krew chłopska kaprała Serafina, która cud ten sprawiła, piękna była i szlachetna. Słuszną jest więc rzeczą, że pomnik kaprała Serafina staje tu, w Dzikowcu, nieopodal zagrody chłopskiej, w której ujrzał światło dzienne. Pomnik ten wzniesiony na cześć bohaterskiego syna chłopskiego, odznaczenia nadane rodzinie i tym, którzy wznosili jego ducha do gotowości ofiary życia dla Polski, niech będą świadectwem wysokich cnót chłop polskiego.*

Na zakończenie udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi rodziców poległego żołnierza. Ponadto premier powiadomił Serafina, że otrzyma od niego w darze silnego, zdrowego konia oraz młockarnię, którą polecił zakupić. Natomiast starosta dostał pieniądze na pokrycie pozostałych kosztów budowy pomnika. Major Jan Zgrzebnicki wręczył Józefowi Serafinowi Złoty Krzyż Zasługi, nadany jego synowi pośmiertnie przez prezydenta RP, a także 1000 zł zebrane od żołnierzy KOP. Z kolei na Litwie, na cmentarzu w miejscowości Marcinkańce, znajduje się grób strzelca Serafina i tablica pamiątkowa.

chor. SG mgr Mariusz Bocoń



Narodowe Archiwum Cyfrowe

SS „WIGRY”, POLSKI PAROWIEC, KTÓRY W 1942 R. ZATONAŁ U WYBRZEŻY ISLANDII

Polski parowiec „Wigry” zatonął u wybrzeży Islandii 15 stycznia 1942 r., gdy nad oceanem szalał wyjątkowo silny sztorm. Z załogi liczącej dwudziestu siedmiu marynarzy przeżyło tylko dwóch – Polak i Islandczyk.

Parowiec został zbudowany w 1912 r. jako „River Dart”, a w przededniu wojny kupiła go Bałtycka Spółka Okrętowa. Uroczystość podniesienia bandery odbyła się 23 maja 1939 r. w Stoczni Gdańskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Wybuch wojny zastał SS „Wigry” w Antwerpii. Przez jakiś czas statek obsługiwał porty francuskie, a po upadku Francji – angielskie i śródziemnomorskie. W maju 1941 r. po raz pierwszy popłynął do Reykjavíku z ładunkiem cementu. Później wziął udział w konwoju SC 42, przewożąc amunicję i broń, aby w listopadzie 1941 r. wypłynąć z Anglii w swoją drugą podróż do Islandii. 6 stycznia 1942 r. statek wyszedł w morze i dołączył do konwoju ON 53 płynącego do Nowego Jorku.

Po pokonaniu około 400 mil morskich natrafił na silny sztorm. Z powodu poważnych uszkodzeń (awaria kotła, utrata szalupy ratunkowej i tratw) kpt. Władysław Grabowski podjął decyzję o powrocie do Reykjavíku. 15 stycznia 1942 r., około godziny 12, statek przyjął uderzenia sztormu stulecia. Zdemolowany przez żywioł, zaczął nadawać sygnał SOS, a załoga zdecydowała się opuścić pokład. W katastrofie zginęło 25 z 27 członków załogi, w tym 12 Polaków: Władysław Grabowski – kapitan, Zygmunt Lewicki – I oficer, Czesław Nowak – III oficer, Wacław Przybysiak – radiooficer, Charles Peach – radiooficer łącznikowy (Kanadyjczyk), Brunon Schmidt – I mechanik, Jerzy Zieliński – II mechanik, Aleksander Trucko – III mechanik, Marian Lewandowski – p.o. bosman, Garðar Magnússon – starszy marynarz (Islandczyk), Reginald Smalwood – starszy marynarz (Brytyjczyk), Tadeusz Stachura – starszy marynarz, Witold Zeles – starszy marynarz (Łotysz), Arthur Bernes – marynarz (Brytyjczyk), William Catterell – młodszy marynarz (Brytyjczyk), Jan Chmielewski – palacz, John Dixon – palacz (Brytyjczyk), Ahmed Essa – palacz (Egipcjanin), Franciszek Grzela – palacz, Ragnar Pálsson – palacz (Islandczyk), John Ross – palacz (Brytyjczyk), Edward Strarola – palacz (Łotysz), Julian Carroll – kucharz (Brytyjczyk), Roman Grabowski – steward.

To właśnie dzięki wieloletnim staraniom Witolda Bogdańskiego, prezesa Stowarzyszenia Polonii Islandzkiej oraz kustosa pamięci statku „Wigry”, pamięć o „gdańskim” parowcu trwa nieprzerwanie na Islandii.

Mogiła marynarzy na cmentarzu

Fossvogur w Reykjavíku

Mogiła marynarzy z SS „Wigry” znajduje się na cmentarzu w Reykjavíku. Na tablicy przy grobie jest lista 25 ofiar z imionami i nazwiskami oraz datami i miejscami urodzin. Znalezienie tych wszystkich



SS Wigry. Źródło: Uniwersytet Morski w Gdyni.

danych zajęło Witoldowi Bogdańskiemu osiem i pół roku, a najtrudniejsze w tej misji okazało się odzyskanie śladów młodego Kanadyjczyka, który nie opuścił kapitana i stracił życie na tonącym statku.

Początkowo na cmentarzu stał drewniany krzyż, w 1961 r. zastąpiono go pomnikiem. Ów pomnik „wymusili” w pewnym sensie marynarze z polskich



Pamiątkowy stary krzyż na cmentarzu w Reykjavíku. Źródło: „Wolanowski Świat” nr 44 (328). Data 3 II 1957.

statków „Liwiec” i „Oksywie” szczecińskiego armatora PŻM, które zawinęły do Islandii w czasie krótkiej historii linii Polska–Islandia, obsługiwaną od czerwca 1959 r. do stycznia 1960 r. Odsłonięcia pamiątkowej płyty nagrobnej 8 września 1961 r. dokonała Auður Auðuns, członkini Alþingi i burmistrz miasta. Obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Ambasador Halina Kowalska w swoim przemówieniu podziękowała Islandii, że pozwoliła polskim marynarzom spocząć na swej ziemi obok islandzkich kolegów. Na uroczystości obecny był jeden z dwóch ocalałych członków załogi, Bragi Kristjánsson. Odegrano hymny narodowe Polski i Islandii oraz marsz żałobny Chopina. W 1989 r., za sprawą ówczesnego kierownika misji dyplomatycznej, dr. Stanisława Łaskowskiego (chargé d'affaires ad interim Polski), zamocowano metalową tablicę z nazwiskami polskich ofiar, a w 2008 r. orzeł na płycie odzyskał koronę.

Syn kapitana Władysława Grabowskiego, Wiesław, był na Islandii w 1968 r. Złożył wtedy wieniec na mogile marynarzy. Wiedział, że ciała jego ojca w tym grobie nie ma. W czerwcu 2014 r. Wiesław przyleciał do Islandii ze swoimi synami i wnukiem. Witold zabrał go kutrem w miejsce, gdzie zatonął statek i bohaterko zginął jego ojciec. Wiesław złożył na oceanie wieniec z zapalonym zniczem, w ten sposób pożegnał ojca.

Tablica pamiątkowa

27 maja 2017 r. w Syðra Skógarnes, gdzie morze wyrzuciło na brzeg ofiary katastrofy z 1942 r., odbyła się, wzruszająca i ważna dla Polonii, uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej tragedię SS „Wigry” oraz



Pomnik. Źródło: ze zbiorów własnych Witolda Bogdańskiego.



Granitowy pomnik i krzyż. Źródło: ze zbiorów Moniki Szewczuk.

islandzkiego farmera Kristjána Kristjánssona, który zaangażował się w opiekę nad ocalałymi i pomagał w poszukiwaniu zwłok, które przez kolejne dni ocean wyrzucał na plażę w różnych miejscach półwyspu. Na gruncie należącym m.in. do Hallgrímura N. Sigurðssona, który jest potomkiem farmera, postawiono kamień z tablicą, na której widnieje napis w języku islandzkim: *W hołdzie dla polskiego statku SS „Wigry”, który zatonął w pobliżu Hjørsey 15 stycznia 1942 roku i jego załogi. 25 osób zginęło, dwie przeżyły. W miejscu, gdzie większość ciał oddał ocean. Z podziękowaniem dla Kristjána Kristjánssona, farmera z Syðra Skógarnes. Stowarzyszenie Polonii islandzkiej upamiętniło tę tragedię w jej 75. rocznicę.* Tablicę pamiątkową wykonała polska firma „Celstan” z Gdyni Kosakowa. Natomiast głaz, na którym umieszczono tabliczkę, został przetransportowany z miejsca, gdzie znaleziono zwłoki marynarzy.

Pamięć o marynarzach z parowca „Wigry”

Witold Bogdański od kilku lat konsekwentnie organizuje wystawy poświęcone parowcowi „Wigry” – dotychczas odbyły się trzy, ukazujące jego losy i pamięć o załodze. Pierwszą, dwutygodniową, ekspozycję zorganizowano w styczniu 2016 r. w Muzeum

Morskim w Reykjavíku. Drugą, półroczną, w tym samym muzeum w maju 2017 r. Zaprezentowano na niej model parowca „Wigry”, którego właścicielem jest Stowarzyszenie Polonii Islandzkiej. Trzecia wystawa odbyła się w Polsce, w Dworze Artusa w Gdańsku, 23 maja 2019 r. – dokładnie w 80. rocznicę podniesienia bandery na SS „Wigry”.

Coroczne spotkania Polonii przy mogile marynarzy

Historia załogi parowca „Wigry” ma szczególną wartość dla Polonii islandzkiej. Dużo Polaków przychodzi na mogiłę 1 listopada, aby oddać hołd marynarzom oraz połączyć się myślami z bliskimi, którzy odeszli, a którzy są pochowani w ojczyźnie. Owa mogiła stała się symbolem dla wszystkich, którzy nie mogą tego dnia być na grobach swoich bliskich. Przycho- dzą, aby zapalić znicze właśnie tutaj.

W 2020 r., dzięki wsparciu ówczesnego konsula, Jakuba Pilcha, uzyskano zgodę dyrektora cmentarza na ustawienie krzyża o wysokości 185 cm. Granitowy krzyż i płyta zostały wykonane w Polsce i przetransportowane drogą morską do Islandii. Metalową tablicę z nazwiskami polskich marynarzy pozostawiono przy starej płycie z 1961 r.

Monika Szewczuk



Witold Bogdański, prezes Stowarzyszenia Polonii Islandzkiej i kustosz pamięci SS „Wigry”. Źródło: ze zbiorów własnych Witolda Bogdańskiego.



Zdjęcie z 1 listopada. Źródło: ze zbiorów własnych Witolda Bogdańskiego.



Kamień i tablica pamiątkowa. Źródło: ze zbiorów własnych Witolda Bogdańskiego.

BOHATEROWIE OBOZU WAKACYJNEGO

WOŁONTARIUSZE STOWARZYSZENIA ODRA-NIEMEN W TROKACH

Wolontariusze – młodzi ludzie, którzy bezinteresownie poświęcają swój czas i energię, by pomagać innym i angażować się w inicjatywy społeczne – są fundamentem działań Stowarzyszenia Odra-Niemen. To dzięki nim możliwe są liczne projekty i akcje.

Tak było również w sierpniu tego roku, gdy grupa uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Oławie, pod opieką dyrektora Jolanty Szewczyk i nauczycielki Aleksandry Skibińskiej, wyruszyła do Trok na Litwie. Cel wyprawy był niezwykle ważny: uporządkowanie polskiego cmentarza oraz integracja z lokalną społecznością.

Historia cmentarza i początki projektu

Trocki cmentarz, nieczynny od lat 60. XX wieku, przez dziesięciolecia ulegał zniszczeniu, więc wymagał ogromnej pracy, by przywrócić mu godny wygląd. Spoczywa tam około 100 osób, z czego zdecydowaną większość – poza kilkoma wyjątkami – stanowią Polacy. Najstarsze zachowane nagrobki pochodzą z drugiej połowy XIX wieku i są cennym świadectwem obecności Polaków w tej części Wileńszczyzny. O miejscu tym SON dowiedziało się dzięki badaniom prowadzonym przez Instytut Pamięci Narodowej. Kilka lat temu pracownicy IPN zbierali informacje o prawdopodobnym miejscu pochówku zaginionego żołnierza Armii Krajowej z oddziału „Żuka” – Konstantego Mackiewicza. Poszukiwania prowadzono właśnie na cmentarzu w Trokach. Niestety, mimo prac archeologicznych i sondażowych nie udało się odnaleźć szczątków poszukiwanego. Przy okazji owych badań IPN zwrócił uwagę, że cmentarz jest w bardzo złym stanie i warto byłoby wysłać nań wolontariuszy, aby uratować nekropolię od całkowitego zapomnienia. Pierwsze prace



Fragment cmentarza przed rozpoczęciem prac

porządkowe przeprowadzono w ubiegłym roku z udziałem wolontariuszy z Tarnowa i Szarocina. Udało się wtedy uporządkować połowę cmentarza. W tym roku przyszedł czas na drugą część.

Wsparcie lokalnej społeczności

Już w pierwszym dniu pobytu wolontariusze zostali mile zaskoczeni. Administracja miasta ustawiła kontenery na śmieci, teren został obkaszony, a na nagrobkach pojawiły się znicze. Był to jasny sygnał, że

miejscowi Polacy biorą odpowiedzialność za cmentarz. Ogromne wsparcie okazała prezes wspólnoty w Starych Trokach – Zofia Abucewicz. Pomogła w organizacji noclegów, posiłków i atrakcji dla młodzieży. Dzięki niej wolontariusze spotkali się z lokalnymi seniorami, odwiedzili ich z paczkami w ramach akcji „Rodacy Bohaterom”, mogli lepiej poznać codzienne życie miejscowych Polaków.

Pięć dni intensywnej pracy – konkretne efekty

Prace na cmentarzu trwały pięć dni. Pierwszego dnia koordynator podzielił uczestników na mniejsze grupy – jedni zajęli się usuwaniem chwastów i oczyszczaniem ścieżek, inni myciem i odmalowywaniem nagrobków, a jeszcze inni przygotowywali krzyże do wymiany. Dzięki temu prace przebiegały sprawnie, a każdy wiedział, za co odpowiada. Efekt pięciodniowego wysiłku młodzieży i opiekunów był imponujący: uporządkowano około 90 grobów; wymieniono 10 starych i spróchniałych krzyży na nowe, dębowe; zakupiono i posadzono 90 kwiatów, które ozdobiły mogiły; odnowiono i sklejonno dwa zniszczone nagrobki (wróciły na pierwotne miejsce); na każdym grobie zawieszono białoczerwone wstęgi; odmalowano wszystkie napisy na pomnikach; przeprowadzono inwentaryzację cmentarza, dokumentując stan nagrobków i krzyży; na koniec zapalono znicze na całym cmentarzu. Ostatniego dnia wolontariusze i ich opiekunowie mogli poczuć dumę, widząc, jak ogromną zmianę przyniosła ich



Wolontariusze z wizytą u seniorów w Starych Trokach

praca: podupadła przez dziesięciolecia nekropolia odzyskała dawny blask i stała się godnym miejscem pamięci.

**Nie tylko praca
– także integracja i historia**

Pobyt na Litwie to nie tylko ciężka praca, ale i żywa lekcja historii. Wolontariusze zwiedzili Troki, Wilno oraz okolice, uczestniczyli w grach sportowych, a także w spływie kajakowym rzeką Mereczanką, zorganizowanym przez zaprzyjaźnioną Polską Szkołę w Jaszunach. Spływ rozpoczął się na terenie dawnej Republiki Pawłowickiej, a zakończył przy dworku w Wilkiszkach. Tam czekało na uczestników ognisko, przy którym integrowali się z uczniami ze szkoły w Jaszunach – był wspólny śpiew, rozmowy i budowanie więzi, które pozostaną w pamięci na długo. Szczególne wrażenie zrobiło spotkanie z Mariolą Abakowicz, pełnomocniczką wojewody dolnośląskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych, pochodzącą z Trok i będącą Karaimką. Opowiedziała ona młodzieży o owej społeczności i oprowadziła po karaïmskim cmentarzu. Wolontariusze uczestniczyli też w uroczystości Matki Boskiej Zielnej – wzięli udział we mszy i procesji w trockiej bazylice, niosąc sztandary i wstęgi. Na cmentarzu spotkali się z Jarosławem Narkiewiczem – Polakiem z Trok, posłem na Sejm Litewski oraz przewodniczącym Rady Polonii Świata. Podziękował im za pracę i opowiedział o sytuacji Polaków w Trokach. Pojawiła się tam również nauczycielka historii z Gimnazjum w Trokach i zadeklarowała, że będzie przyprowadzać tu swoje klasy, by kontynuować opiekę nad nekropolią.

Misja wypełniona

„Wszystkie założenia Stowarzyszenia Odra–Niemn zostały wypełnione. Cmentarz został uporządkowany, groby zabezpieczone, a lokalna społeczność włączona w dalszą opiekę nad nekropolią. Młodzież wróciła do Polski dumna i szczęśliwa, że zrobiła kawał dobrej roboty na rzecz pamięci Polaków na dawnych Kresach” – podsumował koordynator wyjazdu. Dzięki pracy młodych wolontariuszy polski cmentarz w Trokach odzyskał należny blask, a więzi pomiędzy Polakami w kraju i za granicą zostały umocnione.

Piotr Kurpaska



Wolontariusze podczas pracy



Wolontariusze na cmentarzu w Trokach



Przy nagrobkach wykonywano rozmaite prace



Żywa lekcja historii

PONAD GRANICAMI

ZNAJDŹ NAS W INTERNECIE



NOWY PORTAL INTERNETOWY

Dla Polonii i o Polonii
ponadgranicami.org


STOWARZYSZENIE
ODRA-NIEMEN

informacje

wiadomości

wywiady

relacje

Zapraszamy do współpracy

Zachęcamy każdego, kto chciałby przekazywać innym ważne i ciekawe informacje z życia Polonii w różnych krajach. Kontakt: redakcja@ponadgranicami.org